

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

37. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 16. września 1909.

TREŚĆ.

Zagajenie posiedzenia i mowa Marszałka krajowego.

Mowa p. Namiestnika.

Nekrologi pp. śp. Władysława Głębockiego, Jana Trzecieckiego, Wojciecha Dzieduszyckiego, Tadeusza Skałkowskiego, bł. p. dra Filipa Fruchtmanna i śp. Kazimierza hr. Badeniego.

Urlopy posłów.

Zawiadomienie Marszałka krajowego o cofnięciu odnośnych sądów żądań na pozwolenie sądowych ścigań pp. Stapińskiego i Kurowca, oraz w sprawie żądań sądów na zezwolenie na karno-sądowe ściganie pp. Tymoteusza Starucha, Ołeksy Krysowatego i dra Władysława Czaykowskiego.

Oświadczenie Marszałka krajowego w sprawie wniesionych a nie przyszłych do pierwszego czytania wniosków poselskich — w pierwszej części bieżącej sesyi.

Odczytanie spisu tych wniosków przez p. sekretarza Urbańskiego.

Oświadczenie p. Adama imieniem posłów kierunku demokratyczno-narodowego — w sprawie reformy wyborczej i praw autonomicznych Sejmu.

Oświadczenie p. Stapińskiego imieniem posłów polskiego stronnictwa ludowego w sprawie reformy wyborczej i praw autonomicznych Sejmu.

Oświadczenie p. Oleśnickiego imieniem posłów klubu rusko-ukraińskiego w sprawie reformy wyborczej i praw autonomicznych Sejmu.

Wniosek formalny p. Oleśnickiego w sprawie usunięcia z porządku dziennego tych spraw, do których nie przedłożono ruskich tłumaczeń.

Oświadczenie Marszałka krajowego w powyższej sprawie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności urzędowych za czas od 1. kwietnia 1908 do końca czerwca 1909. Wniosek p. Oleśnickiego na usunięcie tego sprawozdania z porządku dziennego. Odrzucenie tego wniosku i uchwalenie wniosku sprawozdawcy.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu Oddziałów: konceptowego, rachunkowego, kaseowego i manipulacyjnego. Głosy pp. Oleśnickiego, Lewickiego, Pinińskiego, Skwarki, Korola i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku p. sprawozdawcy.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o przekazanych mu przez wysoki Sejm petycyach. Głosy pp. Oleśnickiego, T. Starucha, Merunowicza, Skwarki, A. Starucha, Makucha i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku sprawozdawcy.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia król. zamku na Wawelu w Krakowie. Głos p. Oleśnickiego z wnioskiem formalnym na usunięcie tego sprawozdania z porządku dziennego. Odrzucenie wniosku formalnego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany aktu darowizny, przez Helenę hr. Mierową na rzecz kraju uczynionej. Głosy pp. Oleśnickiego i Skwarki. Odrzucenie wniosku formalnego p. Oleśnickiego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o fundacji Stanisława hr. Skarbka za czas od r. 1907 do połowy r. 1909. Głosy pp. T. Starucha, Sodomory i Sandulaka. Odrzucenie wniosku formalnego p. Oleśnickiego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. marca 1908 do 30. czerwca 1909.

Usunięcie przez Marszałka krajowego następnego punktu z porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem noweli do §. 24. ustawy o reprezentacji powiatowej. Głos i wnicsek p. Makucha na odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej. Odrzucenie tego wniosku a uchwalenie wniosku sprawozdawcy.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany granic miasta Lwowa i okręgu Reprezentacji powiatowej we Lwowie przez wyłączenie z obszaru dworskiego Kuiparków część II. kilku parcel gruntowych i wcielenie ich do gminy miasta Lwowa

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia gminy miasteczka Skały w powiecie borszczowskim do rządu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896. Dz. u. kr. Nr. 51.

Usunięcie następnego punktu przez Marszałka krajowego z porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1910. Głosy pp. Oleśnickiego, Dumki i sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku p. Oleśnickiego.

Zawiadomienie Marszałka krajowego w sprawie wniesionych wniosków nagłych.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godz. 11 minut 33 przed południem).

Przewodniczący: JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Namiestnik Michał Bobrzyński i c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa: Włodzimierz hr. Łoś.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wasung, Zacharyasz Skwarko.

Obecnych posłów 123.

Marszanek. Najwyższym patentem z dnia 12. września b. r. został odroczo-ny Sejm zwołany do ponownych obrad. Ponieważ zebrana jest dostateczna do kompletu liczba posłów, przeto witając Panów najserdeczniej, posiedzenie otwieram.

Wysoki Sejmie!

Rozpoczynamy dziś pracę przerwa-

ną tylko przed dziesięciu miesiącami; stąd też pozostaje niezmienny prawie program prac pierwszej części obecnej sesji. Nie widzę przeto powodu powtarzać lub zmieniać to, co zagajając obecną sesję mówiłem. Dodam tylko, że jeżeli w załatwieniu trudnych zadań ustawodawczych jest często zbyteczny pośpiech szkodliwym, jeżeli naturalnem jest, że Wysoka Izba do rozwiązania tych trudnych zagadnień tylko z głębszą rozwa- gą i koniecznym spokojem przystąpić chce i może, to jednak z drugiej strony pamiętać i o tem należy, że nie każde zadanie i nie zawsze staje się przez zbyt długo trwającą zwłokę łatwiejsze i że często bierność istniejących trudności nie tylko nie usuwa, lecz przeciwnie nowe stwarza.

Nie przesadzając kwestyi czy i kiedy Sejm jeszcze ponownie zwołany zo-

stanie w ciągu bieżącego roku, byłoby zdaniem mojem mojem konieczne, byśmy mogli obecnie przynajmniej tak długo obradować, aby budżet na rok przyszły już teraz uchwalonym być mógł.

(Głosy: Bardzo słusznie!)

Budżet, który Wydział krajowy Panom dziś przedłożył, jest smutnem ziszczeniem przewidywań Wydziału krajowego i komisji budżetowej. Wydatki wzrosły do 58 milionów i są wyższe o 4 miliony od ostatniego budżetu, a niedobór niepokryty wynosi 13,480.000 koron.

Prawie czwarta część wydatków zatem nie znajduje pokrycia w normalnych dochodach i w dodatkach do podatków w dotychczasowej wysokości pobieranych.

Rezultat ten nie jest niespodziewanym, jest tylko wynikiem obowiązujących ustaw i uchwał Wysokiego Sejmu; ale pomimo tego jest nietylko smutnym ale dla przyszłości finansów kraju wprost groźnym.

Po raz pierwszy znajduje się Sejm w tem położeniu, że wydatków swych ani dochodami, ani dodatkami do podatków, ani krótkoterminową pożyczką pokryć nie może. Pozostaje więc tylko jedna droga, na którą wchodzić i ciężko i niebezpiecznie, droga pokrycia niedoboru emisijną pożyczką.

Jeżeli pomimo to Wydział krajowy zdecydował się drogę tę Wysokiemu Sejmowi doradzać, to uczynił to tylko dla tego, że rok przyszły jest rokiem wyjątkowym, że na rok 1911 kraj ma zapewniony dochód, który przyniesie przynajmniej 11 milionów i że jest uzasadniona nadzieja, że tak zwana, sit venia verbo, sanacja finansów krajowych przyniesie krajowi przynajmniej taką kwotę, jaką zapowiada obecne przedłożenie rządowe. W takim razie rok 1910 byłby rokiem wyjątkowym i przejściowym, a tegoroczna konieczność pokrycia niedoboru pożyczką emisijną nie powtórzyłaby się. W każdym jednak razie Wydział krajowy wniosku pokrycia zwykłego niedoboru pożyczką emisijną nie ponowi.

Nie śmiem zwracać uwagi Wys. Sejmu, że tegoroczny budżet wkłada na nas wszystkich obowiązek odraczania i redukcji wydatków, które nie są konieczne, bo sędzę, że siła faktów wskazuje to wymowniej i silniej odemnie. Choć przyszłość finansową kraju oprzeć musi-

my na nadziei tak zwanej sanacji finansowej kraju, to trudno tu mówić o szczegółach, skoro nie wiemy czy i w jaki sposób obecne przedłożenie rządowe zmienne zostanie. Chcę tylko wskazać na zasadnicze stanowisko, jakie kraj dotąd w tej sprawie zajmował i mam nadzieję, zawsze zajmować będzie.

Nie potrzebujemy dla zaspokojenia naszych potrzeb od nikogo ani pomocy, ani zasiłku ani subwencji. Nie chcemy, by ktokolwiek oprócz nas samych do pokrycia potrzeb naszego kraju w budżecie krajowym zawartych, się przyczyniał, bo rozumiemy, że kto samorząd swego kraju wysoko ceni, kto się na jego rozwoju opierać pragnie, ten sam kosztą samorządu ponosić musi, bez regresu do innych. Zarazem jednak logicznie nie możemy się zgodzić na to, by podatek, który my w jakiegokolwiek formie płacić będziemy, był użyty na sanację finansów innych krajów.

(Huczne brawa i oklaski).

Żądamy, by nam daną była możność pokrywania własnych wydatków dochodami z podatków, które jesteśmy gotowi uchwalić i które sami płacić będziemy. A gdyby z powodów kompetencji ustawodawczej lub trudności technicznych podatki te musiały być uchwalone dla całego państwa, żądamy, byśmy otrzymali z tego źródła nie pewną subwencję, lecz byśmy w tem, co te podatki przynoszą, mieli udział, odpowiadający ściśle temu, co kraj nasz z tytułu tych podatków zapłaci.

Oto Panowie nasze stanowisko w sprawie sanacji, którem nie wkraczamy w niczyje uprawnione interesy, a sędzę, że ze stanowiska tego nigdy zejść nie powinniśmy, oświadczając równocześnie jak zawsze gotowość dania państwu tego, co państwo potrzebuje.

Wiem, że niektóre kraje stoją na wprost przeciwnym stanowisku, a to dlatego, że inna jest natura ich trudności finansowych, inna ich przyczyna i odmiennie polityczne stanowisko kraju i Sejmu. Pomimo tego jestem przekonany, że obrona tych uprawnionych naszych interesów jest nietylko możliwą ale i łatwą pod warunkiem, jeżeli wytrwamy w tem, co nam w przeszłości zawsze dawało i w przyszłości dawać będzie wpływ, siłę i znaczenie, to jest w jedności i solidarności, w solidarności nie tylko formalnej, ale rzeczywistej, w treści i duchu dzia-

łania, solidarności, która zresztą zasad i przekonań politycznych w niczem nie narusza, ale która zachowaną być musi na wewnątrz i na zewnątrz, wobec przyjaciół i przeciwników, bo tylko ona powiększy ilość pierwszych, a osłabi drugich...

Kto jednak solidarność tak pojmuje i domaga się jej słusznie od drugich, ten ma obowiązek nie czynić nic takiego, co może wprowadzić odpowiadać chwilowo interesom partyjnym, co wszakże wzmocnieniu i utrwaleniu idei solidarności nie służy a tem samem krajowi szkodzi.

(Po rusku:)

Maju wproczim nadiju, szczo o skilko chodyt' o oboronu finansowoi buducznych kraju i joho interesiw ekonomicznych, najdemo sia tak u Sojmi jak takoz u Widni wsi bez wyimku, a zatim predstavyteli oboch narodiw w odnim rjadi, szczo naszym zadaniam dodast lysz syly i znaczinja.

A jesly na zal trewajut mezy namy szczo daleko siahajuczi riżnyci, to precin' zblyżenie i zluczenie sia tam, de chodyt' wyklučno o sprawy spilni interesam oboch narodiw, moze i powynno ulatwyty i pryskoryty zblyżenie na wsich polach žytia kulturnoho.

(Po polsku:)

Pamiętajmy zarazem, że mamy jedno wspólne uczucie, które pielęgnować winniśmy, uczucie przywiązania, miłości i wdzięczności dla osoby Najjaśniejszego Pana. (Posłowie powstają). Tym też uczuciom dajmy wyraz rozpoczynając nasze obrady i wzniesmy okrzyk: Najmiłościvszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I., niech żyje!

(Izba powtarza trzykrotnie okrzyk: „Niech żyje!“ i „Mnohaja lita!“)

Prosił o głos JE. pan Namiestnik.

Udzielam mu głosu.

J. E. Namiestnik **Michał Dr. Bo-brzyński**. Wysoki Sejmie!

Nie moją rzeczą oceniać, o ile zmiany, jakie zaprowadziłem w ciągu ubiegłego roku w wewnętrznym urządzeniu władz politycznych i o ile kierunek i duch, którym administrację tę staram się natężyć, w tym krótkim stosunkowo przeciągu czasu, wydały już rzeczywiste owoce i odczute zostały przez społeczeństwo.

Mogę Wysoki Sejm zapewnić, że w przeważnej części podwładnego mi ciała urzędniczego, znalazłem zaraz gorliwe w tym kierunku współpracownictwo a i u tych urzędników, którzy zrazu z intencyj moich niezupełnie zdawali sobie sprawę, z każdym dniem dostrzegam lepsze zrozumienie moich zamiarów. Ogół urzędników uznaje, że ściśle trzymanie się ustaw, obiektywność w załatwianiu spraw, chętna inicjatywa we wszystkim, co ku dobru ludności zmierza, uprzejmość w obchodzeniu się także i z małuczkami, nie tylko nie czyni żadnej ujemy stanowisku urzędnika, lecz przeciwnie dźwiga je i podnosi a wpływ jego rzeczywisty zwiększa. Większa samodzielność a zarazem większa odpowiedzialność w urzędowaniu trudniejszą jest zapewne, niż wyczekiwanie wskazówek z góry. Bezstronność nawet trudną jest tam, gdzie różni ludzie i stronnictwa domagają się od urzędnika, ażeby stanął na partyjnym ich stanowisku i nie raz jeszcze w tym kierunku mogą być popełnione błędy, ale mam pełną wiarę, że z każdym dniem będą one coraz rzadsze.

W czasach dzisiejszych, w których walka polityczna różnych stronnictw tak się zaostrza, fakt, że administracja polityczna kraju nie poszła na usługi żadnego stronnictwa, przyczynił się niewątpliwie do utrzymania tego publicznego spokoju, którym się kraj nasz cieszy, pozwolił na to, że życie publiczne może się rozwijać z całą swobodą, nie zagrażając naruszeniem porządku.

Karygodne wybryki, o ile sporadycznie zaszły, miały cechę indywidualnej młodzieńczej swawoli, a spotkawszy się zawsze z niezbędną represją władz, nie przybrały nigdzie szerszego, niepokojącego znaczenia.

Słabą stroną naszej administracji jest jeszcze to, że skupiając siły swoje i pracę na sprawy ogólnego znaczenia, nie może rozwinąć pożądaney szybkości w załatwianiu spraw ze stanowiska ogólnego drobnych, ale dla strony, której to dotyczy, nieraz pierwszorzędnej wagi. Niech Wysoki Sejm będzie przekonany, że każda taka zwłoka, o ile do mnie dojdzie, dotyka mnie i boli osobiście niemniej jak interesenta. Nie wystarcza tu jednak, jak się przekonałem, ani możliwe uproszczenie manipulacji, ani zwiększona praca urzędników, którą chętnie uznaję. Potrzeba przyrostu sił, a jak małym on jest, to powszechnie wiadomo.

Ułatwiłoby szybsze załatwienie spraw niewątpliwie zbliżenie urzędu do ludności przez pomnożenie starostw. Gdy jednak przyszło do spełnienia tego postulatu i przeszkody finansowe w tworzeniu nowych starostw zostały usunięte, nowe wyłoniły się trudności. Powiatów politycznych takich, które można podzielić po prostu na dwa, jest bardzo niewiele. Jeżeli akcja na szerszą skalę ma być przeprowadzona, jeżeli potrzebom ludności ma się naprawdę stać zadość, potrzebaby z dwóch powiatów politycznych tworzyć trzy nowe w ten sposób, że z każdego z dawnych powiatów politycznych wydzielili się po jednym powiecie sądowym i w nowy powiat polityczny złączy. W takim jednak razie rywalizacja dwu miasteczek i wygoda kilku czy kilkunastu gmin musi ustąpić wyższemu interesowi. Inaczej rzecz nie przyjdzie do skutku. Dalszą przeszkodą w tworzeniu starostw jest zupełny brak pomieszczenia dla starostwa i mieszkań dla urzędników.

Ze spraw ważniejszych, których podjęcie zaznaczyłem w przemówieniu zeszłorocznem, mogę podnieść, że akcja zapomogowa, skierowana ku ulżeniu zeszłorocznych klęsk elementarnych, przeprowadzona z nadzwyczajnem wyteżeniem i pracą, przyniosła ludności rzeczywistą ulgę.

Podjęta na tak szeroką skalę, nie była ona oczywiście wolna od pewnych wad i usterek, przedewszystkiem przy rozdawnictwie i sprzedaży zboża po niższej cenie, ale usterki te wystąpiły głównie tam, gdzie czynniki miejscowe nie użyły starościę należytego poparcia. Rezolucyom sejmowym, uchwalonym w tym kierunku, uczynił rząd, o ile było można, zadość. Zmiana polegała głównie w tem, że rozdzielenie pożyczek dla drobnych gospodarstw okazało się technicznie nader trudnem do przeprowadzenia.

W zamian za to przeznaczono dalszych 500 wagonów odpadków soli do bezpłatnego rozdania, udzielono 750 000 koron na roboty około naprawy zniszczonych dróg powiatowych i gminnych, 238.000 koron na roboty przy melioracjach, a według telegramu kilka dni temu otrzymanego, przeznaczono dalszych pięćset tysięcy koron tytułem subwencji na roboty koło budowy dróg nowych poszczególnym powiatom.

Wreszcie zaznaczyć mogę, że z gruntów dotkniętych klęską elementarną w r.

1908, odpisano już 1,948.000 koron podatku gruntowego a 625.000 koron w najbliższym czasie odpisanych zostanie.

Dijmajęcza w najwyższym stopniu dla naselenia sprawa zanieczyszczenia wody odpadkami nafty posunęła się o stłko napřed, szczo wydano rozporządzenie, jake rafineryam przypysuje poddribno sposib urzadzania zawedeń widczyszczajucznych, szczo perewedeno na tij osnovi welyku czast' dochodzeń, kotri wykazały, jaki w tim naprjami istnujūt w rafineryach nedostaczi i szczo na tij osnovi wydajūt' sia oreczenia, kotri z ciłoju tocznostyju budūt' wykonani.

Dalszym krokom w tim naprjami je projekt urzadzania tak zwanoi łapaczky, szczo łowyt' ropu wypływajęczu z wertnyeczozji studni i puknionych rezerwoariw; sej projekt bude wykonanyj w zakopach boryslawskich, a posłużył' takōż jako wzorec do podobnych urzadzeń i de inde.

Prodaż drow z derżawnych lisiw perejszła mynuwszozji zymy dobu perszozji proby. Seho roku najde ona pryminenie na szyrzszu skalu

Poborenien epidemij zanymała sia administracyja z możywoju riszczostyju i pryczynyla sia bez sumniwu ich obmeżenia. Kołyż odnak jeji zmahania ne wsiudy widnesły pownyj uspicz, to pryczyna leżył' w nedostaczi zakona o poboriuwaniu epidemicznych neduh, w nedostaczi wystarczajęczoho czysła desinfekcyjnych pryładiw i w nedostaczi dwyżymych barakiw, w kotrychby možna chorych dijsno izoluwaty.

Szczoz do regulacyj rik, možu zaznaczyty, szczo pobiez akcyji stysło technicznoji, rozwyneno z ciłoju starannostyju akcyju, szczo by rozslidyty i polahodyty żaloby, jaki regulacyja rik dla naselenia spryczynyla.

Pan Wiceprezydent Kleberg zwydiw bohato okolyć ponad rikamy, zwidky żaloby dochodyły i zitknuw sia bezposeredno z interesowanym naseleniem.

Splaw derewa, uprawylnenyj z wseju riszczostyju, ne daw w sim roci pryczyny do tak kołyś hołosnych żalob.

Rozpaczliwym stosunkom, jake panuja u nas na polu wyborow gminnych, poświęciłem całą uwagę. Osobne biuro Namiestnictwa w którem zdwoilem liczbę urzędników, pracuje z całem wyteżeniem nad załatwieniem protestów i rekursów. Jeżeli jednak usiłowania te nie odnosły

jeszcze zupełnego skutku, to przyczyna leży w tem, że nasze ustawodawstwo gminne daje na nieszczęście stronom i koteryom, wależącym ze sobą w gminie, zbyt wiele środków do przewlekania sprawy, a każdy protest wyborczy wymaga bardzo mozolnych dochodzeń na miejscach, które dla stron, prawujących się, nigdy nie są dość wyczerpujące.

Po raz pierwszy podjęła administracja polityczna w tym roku energiczną akcyę ku stłumieniu pokątnego i nielegalnego, a wyzyskującego ludność roboczą pośrednictwa pracy i emigracyi. Podjąłem też kroki ku uregulowaniu tej sprawy w drodze rozporządzenia, zanim ustawa o emigracyi przyjdzie do skutku.

Taką samą akcyę rozwinęły władze administracyjne wobec kilku towarzystw, które związane pod hasłem humanitar-nem, zaczęły prowadzić nieopatrznie interesa asekuracyjne, naraziły już ludność na wielkie szkody, a gdyby ich działal-ności nie zatamowano, mogły się skoń-czyć katastrofą.

Niech mi też wolno będzie wspom-nieć o staraniach, aby perłę naszych wód krajowych, Krynicę, rozwinąć w zakład pierwszorzędny swojemi urządzeniami a dający administracyi naszej wobec swoich i odcych dobre świadectwo. Prace w tym kierunku połączone z wielkim finansowym nakładem już w pełnym są toku.

Na pierwszy plan działalności admini-stracyi publicznej wysunęła się jednak w tym roku kwestya szkolna.

Zeszłoroczna dyskusya sejmowa i po-wzięte przez Sejm rezolucye znalazły w Radzie szkolnej krajowej głęboki od-głos. Rada szkolna nie zamyka się wcale przed faktem, że Wysoki Sejm w nowym swoim składzie domaga się od szkół lu-dowych uwzględnienia różnych postula-tów społecznych i daleko sięgających re-form. Gotowa też projektować je i prze-prowadzać. Jedną rzecz trzeba jednak przytem mieć na uwadze. Organizacya nasza szkolnictwa ludowego jest to obszerny system, składający się z szeregu urządzeń w najściślejszym zostających z sobą związku. Jest ona owocem pracy lat niemal czterdziestu. Gmachu tego nie wolno nam też lekkomyślnie burzyć pod jakimkolwiek, choćby najpięknijszem hasłem, zanim się wie, co na jego miejscu stanie i zanim się za tę nową budowę przyjmie pełną odpowiedzialność.

Każda zmiana musi być wynikiem głębokiej rozwagi. Społeczeństwo ma prawo stawiać szkole żądania. Drogi i sposoby prowadzące do celu, obmyśleć winni znawcy. Dlatego też Rada szkolna krajowa zwołała już szereg ankiet i zwoła jeszcze dalsze, a ja muszę prosić Wysoki Sejm o cierpliwość aż do chwili, kiedy Rada szkolna przedłożyć będzie mogła dojrzrzały tej sprawy owoce. Na razie mogę stwierdzić, że Rada szkolna chcąc ułatwić młodzieży wiejskiej przejście do szkół średnich, już w bieżącym roku zaprowa-dziła w całym szeregu szkół ludowych plan nauki czteroklasowy. W całej tej pracy Rada szkolna krajowa ma jednak prawo żądać od społeczeństwa, aby miało wiarę — nie w jej nieomyślność, bo tej sobie nie przypisuje, — ale wiarę w jej poczucie obywatelskie, zapał do pracy i najlepsze chęci.

Na ostatniem swojem posiedzeniu zażądał Wysoki Sejm od Rady szkolnej krajowej przedłożenia sobie programu zakładania nowych szkół średnich, prze-mysłowych i handlowych z uwzględnie-niem potrzeb obu narodowości. Rada szkolna podjęła w tym kierunku po-trzebne studia i zajmowała się tem na kilku posiedzeniach. Idzie tu wszakże o stworzenie pewnej równowagi pomiędzy szkołami średnimi, a szkołami zawodo-wemi, a to bez podjęcia wielkiej akcyi ku stworzeniu szkół przemysłowych, prze-prowadzić się nie da. Sam wzgląd finan-sowy sprawił więc, że Rada szkolna dopiero po przyjęciu jej wniosków przez rząd centralny mogła w tej sprawie przed Wysokim Sejmem ze zdaniem swoim wystąpić. Dziś podzielić się mogę z Wy-sokim Sejmem wiadomością, że według reskryptu Ministerstwa robót publicznych droga w tym kierunku lubo nie bez wielu zastrzeżeń jest otwarta i Rada szkolna będzie mogła w najbliższym czasie na postawione sobie pytania odpowiedzieć i woli Wysokiego Sejmu w uwzględnie-niu potrzeb obu narodowości uczynić przytem zadość.

Na ostatniej swojej sesyi uchwalił Wysoki Sejm 66 projektów ustaw. Z tych 41 otrzymało już najwyższą sankcyę, między temi ustawa łowiecka, która po wygotowaniu rozporządzeń wykonawczych niebawem już w Dzienniku ustaw się ukaże. Dwadzieścia pięć ustaw nie otrzy-mało jeszcze Najwyższej Sankcyi, głównie ustawy o wyłączeniu i przyłączeniu gmin, których przedłożenie wymagało dodatko-

wych studyów i rokowań z władzami sądowemi i skarbowemi.

Troskę o prawidłowy budżet krajowy i uniknięcie konieczności pokrycia deficytu administracyjnego drogą pożyczek, którą przyjmuje Wysoki Sejm, podziela także Rząd. Świadczy o tem reskrypt Pana Ministra skarbu, który otrzymałem właśnie, a który określa dokładnie stanowisko, jakie w tej sprawie zajmuje Rząd, podaje szereg myśli i oświadcza szczerą chęć współdziałania. Będę miał zaszczyt zakomunikować reskrypt ten zaraz Wydziałowi krajowemu.

Wobec rozbieżnych kierunków, które w życiu naszym publicznem objawiły się na polu najważniejszych zagadnień ustawodawczych, mianowicie reformy wyborczej i gminnej, mogę zaznaczyć, że gotów jestem przyczynić się w miarę sił do zbliżenia ku sobie i kompromisu między sprzecznymi zdaniem, że uważam za swój obowiązek współdziałać z najlepszą chęcią ku załatwieniu wszystkich tych kwestyj, a w szczególności nad usunięciem przeciwieństw narodowych i społecznych, aby słusne żądania i potrzeby narodowe czy społeczne zaspokojone zostały, ażeby z tego Sejmu i z jego obecnej sesji wyszło hasło zgody i pracy, nie zaś hasło walki narodowej czy społecznej.

Marszałek. Od ostatniego naszego zebrania śmierć pozbawiła nas wyjątkowo dużej liczby kolegów.

(Pośłowic powstają z miejsc).

Władysław Głębocki, krótko tylko zasiadał w naszym gronie, jednak przez długi szereg lat brał żywy udział w życiu autonomicznem powiatu nowo-sądeckiego, gdzie też zyskał sobie zaufanie i przyjaźń wielu, którzy mu chętnie powierzyli mandat poselski.

Jan Trzeciecki, wzorowy obywatel i ziemianin w najlepszym tego słowa znaczeniu, rozumiejący i spełniający gorliwie i z pożytkiem wszelkie obowiązki. W Sejmie gorliwy i pracowity, myślał i pamiętał zawsze o potrzebach i interesach całego kraju i tej ziemi sanockiej, której był długoletnim przedstawicielem i rzecznikiem. Przez długie lata spełniał gorliwie i ze znajomością rzeczy obowiązki zastępcy członka Wydziału krajowego i oddawał się z zamiłowaniem sprawom zdrowotnym i szpitalnym.

Nad grobem Wojciecha Dzieduszyckiego starałem się imieniem kraju i Sej-

mu powiedzieć, czem on był w Sejmie i kraju, cośmy w nim i z nim utracili i jak wdzięczną i długotrwałą przecho-wamy mu pamięć. Dziś, gdy się po raz pierwszy ten Sejm zbiera, a między nami niestety niema już Wojciecha Dzieduszyckiego, postać ta znowu żywo staje przed naszymi oczyma a pamiętać o nim odzywa się żałośnie w sercach naszych.

Niema już między nami tego uczonego, myśliciela, polityka, mowcy i patrioty, niema tego dzielnego, wymownego i serdecznego rzecznika naszych narodowych interesów na trybunach wszystkich ciał parlamentarnych państwa i kraju; zamilkł ten głos, który dobywał się z gorącego, nieraz zboląłego serca, a siłą przekonania i głębokością uczucia sięgał do wszystkich serc polskich, w których zostanie dla niego zawsze uczucie wdzięczności i czci.

Niedługo po Wojciechu Dzieduszyckim powołał Bóg do siebie jednego z najdawniejszych, najznakomitszych posłów, jedną z najpiękniejszych postaci w naszym życiu publicznem — Tadeusza Skalkowskiego.

Od lat kilkadziesiąt nie było w kraju sprawy publicznej, w którejby Skalkowski nie był brał żywego, wybitnego a zawsze dodatniego udziału. Dla sprawy publicznej, dla dobra kraju i narodu poświęcał się przez całe życie, oddawał jej wszystko, pracę, talent, wiedzę, wszystko, nie myśląc nie pamiętając nigdy o sobie. Nie chcę tu wspominać o wielu trudnych sprawach w Sejmie, które zawdzięczają jemu pomyślny obrót, ale obok tych spraw, które niejako związane były z jego nazwiskiem, było tyle innych pierwszorzędnej wagi, w których praca śp. Tadeusza była niejako bezimienną, ale zawsze wybitną i skuteczną. Jego charakter budził tak powszechne zaufanie, że nieprzyjaciół mieć nie mógł, a było bardzo wielu takich, którzy chętnie za jego zdaniem szli. W spełnianiu obowiązków publicznych był nie tylko obiektywnym, ale miał wyjątkową pogodę sądu i wzroku, którą mu dawało głębokie przekonanie na doświadczeniu oparte, tak, że trudno było oprzeć się trafności jego myśli, poglądów i argumentów. Nie mogę tu nie przypomnieć, że Wydział krajowy w wielu trudnych sprawach nieraz Skalkowskiego o radę prosił i za tą radą szedł.

Postać Skalkowskiego pozostanie

zawsze jako wzór dla nas i dla naszych następców, jak należy spełniać nie tylko obowiązki poselskie, ale obowiązki obywatela, który swemu narodowi i krajowi pracą, czynem i całym życiem służyć chce.

W Stryju zmarł b. p. Dr. Filip Fruchtman, otoczony szacunkiem, uznaniem i wdzięcznością miasta, którego był przez długie bardzo lata w tym Sejmie przedstawicielem, powiatu, dla którego pracował przez lat kilkadziesiąt i całego kraju, którego był nietylko wybitnym przedstawicielem, ale któremu oddawał swe siły i swą pracę przez całe życie. Charakter czysty, prawnik znakomity, jeden z najlepszych znawców spraw gminnych był Fruchtman w Sejmie cenionym i powszechnym otaczany szacunkiem; o zdanie go pytano, zdania tego chętnie słuchano i zawsze się z nim liczone. Był Żydem, wiernym wyznawcą wiary swych ojców, bronił i strzegł rozumnie i gorliwie wszelkich uprawnionych praw i interesów swych spółwyznawców, a idąc za głębokim przekonaniem i za swym sercem, był nietylko wiernym synem narodu, do którego należał, ale czynił przez całe życie zawsze to, co dla dobra, rozwoju i przyszłości tego narodu przyczynić się mogło.

A jeżeli dziś nad stratą, któryśmy w osobie b. p. Fruchtmana ponieśli serdecznie bolejemy, to z tym głębokim żalem związane jest życzenie, by znalazł on licznych naśladowców, którzyby jego uczucia i przekonania żywili i utrwalali.

Nakoniec przed dwoma miesiącami zmarł poseł złoczowski, Kazimierz Badeni.

P. Głąbiński. Proszę o głos.

Wysoka Izba przez powstanie już uczciła pamięć naszych zmarłych kolegów a protokół dzisiejszego posiedzenia zamieści ten wyraz żalu.

Głos ma p. **Głąbiński**

P. Głąbiński. Wysoka Izbo!

Z przyczyn zrozumiałych nie poświęcił Ekscellencya p. Marszałek dłuższego wspomnienia śp. Kazimierzowi Badeniemu, nieodżałowanemu bratu swemu. Sądzę, że odpowiem intencyom całej Izby, jeżeli przemówienie jego w tym względzie kilku słowami uzupełnię. Nie będę tu mówił o znanej działalności śp. Kazimierza Badeniego, jako naczelnika kraju tego i wzorowego administratora, nie

chcę również mówić o jego znanej działalności jako sternika nawy państwowej, bo imię jego pod tym względem należy do historii politycznej Austrii w ostatnich latach 10, pragnę jednak w kilku słowach wspomnieć o jego działalności tutaj, w tej Wysokiej Izbie jako naszego niestrudzonego towarzysza pracy.

Śp. Kazimierz Badeni zajmował się z całym zapałem i miłością wszystkimi sprawami dotyczącymi naszego narodu i naszego kraju, służył nam tutaj w Sejmie zawsze swoją rozumną i wytrawną radą, jako przewodniczący komisji budżetowej, był zawsze pierwszym do pracy i świecił nam wszystkim członkom tej Komisji zawsze przykładem, starał się i umiał prowadzić interesy finansowe kraju z jego interesami ekonomicznymi i społecznymi. Mimo szczupłości funduszy, przemawiał zawsze za zasilaniem sił produkcyjnych kraju we wszystkich gałęziach gospodarstwa krajowego; pamiętał również i o tych, którzy swoje siły poświęcają na usługi szkolnictwu, kraju i administracji kraju, na ich słuszne żądania i życzenia nie był nigdy głuchym. W stosunkach osobistych i towarzyskich, śp. Kazimierz był zawsze szczerym, otwartym i zawsze i dla wszystkich przyjacielskim, starał się godzić przeciwieństwa narodowe, partyjne, a nawet osobiste w tym Sejmie.

I ten mąż polityczny, który wskutek swej wybitnej działalności politycznej w państwie, zjednał sobie wielu przyjaciół, ale także miał wielu nieprzyjaciół, tutaj w tej Wysokiej Izbie, — śmiało można powiedzieć — nie miał ani jednego przeciwnika, miał wszystkich tylko przyjaciół. Zapisał się w pamięci tego kraju i Sejmu spiżowymi głoskami, pozostawił jednakowoż w sercach nas wszystkich żal szczery, żal głęboki, że tego męża, który z całą czerstwością pracował z nami, niestety już pomiędzy nami niema.

Niech te słowa będą zarazem i dla Ciebie Excellencyo Panie Marszałku ulgą w tej ciężkiej stracie, jaką razem z całym krajem poniosłeś.

(Brawa i oklaski; posłowie zajmują miejsca.)

Marszałek. Udzieliłem urlopów posłom: Zdzisławowi Tarnowskiemu na dni 8, Obertyńskiemu na dni 8, Czeczowi na dni 4, Dudykiewiczowi na dni 8, Ciperowi na dni 8, Sękowskiemu na 1 dzień. Dwaj posłowie prosili o dłuższy urlop. P. Garapich z powodu nadwątło-

nego stanu zdrowia na cały czas trwania sesji, względnie do 15. października.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za udzieleniem urlopu, zechce rękę podnieść. (*Większość*).

Urlop został udzielony.

P. Baworowski prosił o urlop na dni 14 tj. do końca tego miesiąca.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (*Większość*).

Urlop został udzielony.

Podaję do wiadomości, że ze strony odnośnych sądów nadeszło cofnięcie żądania wydania pp. Stapińskiego i Kurowca, natomiast wpłynęły nowe żądania a mianowicie.

Pismo c. k. Sądu powiatowego w Brzeżanach z 4. stycznia 1909 L. cz. Ns. 255/1/8 o zezwolenie na karno-sądowe ściganie p. Tymoteusza Starucha; c. k. Sądu powiatowego w Nowem Siole z 7. lipca 1909 L. cz. Ns. 83 i 84/1/9 o zezwolenie na karno-sądowe ściganie p. Ołeksy Kryswatego i c. k. sądu powiatowego w Przemyśle z 19. stycznia 1909 L. cz. Ns. 410/13/8 o zezwolenie na karno-sądowe ściganie p. Dra Władysława Czaykowskiego.

Sekretarz P. Mieczysław Urbański. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Mieczysław Urbański.

P. Mieczysław Urbański. Stawiam wniosek, by pisma te odesłać do komisji prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Nim przejdę do porządku dziennego, muszę przypomnieć Wysokiej Izbie, że w pierwszej części tej sesji sejmowej zostało jeszcze wniesionych 40 wniosków poselskich, których pierwsze czytanie dotąd się jeszcze nie odbyło. Ponieważ od tego czasu minęło 10 miesięcy i być może, że niektóre z tych wniosków zwa-

szcza natury lokalnej stały się bezprzedmiotowymi, drugich zaś z innych powodów Szanowni wnioskodawcy nie mają zamiaru popierać, przeto oświadczam, że poproszę p. sekretarza, żeby Panom te wnioski przypomniał i dodaje, że tak długo nie postawię pierwszego czytania tych wniosków na porządku dziennym, póki sami Panowie wnioskodawcy, czy to wobec mnie osobiście, czy w kancelaryi sejmowej nie oświadczą, że podtrzymują te wnioski i życzą sobie umieszczenia ich na porządku dziennym. Proszę p. Sekretarza o odczytanie spisu tych wniosków.

Sekretarz p. **Mieczysław Urbański.**

(*Czyta*).

Wnioski poselskie.

1. Wniosek p. Bernadzikowskiego w sprawie utworzenia sądu pow. w Szczurowej pow. Brzesko.

2. Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacyi kolejowej w Łętowni.

3. Wniosek p. Bisa i tow. w celu uzyskania odpowiednich funduszy na budowę drogi Stany, Maziarna, Sójkowa w pow. Niskim.

4. Wniosek p. J. Brunickiego i tow. w sprawie przemiany przystanku osobowego Martynów na stację osobowo-towarową.

5. Wniosek p. Czartoryskiego i tow. w sprawie zachowania w kraju zabytków archeologicznych.

6. Wniosek p. Czeczka w sprawie postępowania przy udzielaniu pożyczek bezprocentowych na drenowanie i osuszenie gruntów.

7. Wniosek p. Górskiego i towarz. w sprawie utworzenia starostwa w Lipnicy murowanej (pow. Bochnia).

8. Wniosek p. Kozłowskiego i tow. w sprawie obostrzenia ustawy przeciwko lichwie.

9. Wniosek posła W. Krańskiego w sprawie kreowania c. k. starostwa pow. w Ustrzykach dolnych.

10. Wniosek p. p. Krynickiego i Senyka w sprawie unormowania ustaw państwową stanowiska diaków i organistów, jako niższych funkcjonariuszy cerkiewnych (służby cerkiewnej) we wszystkich trzech obrządkach katolickich.

11. Wniosek posła Krzysztofowicza o utworzenie starostwa w Gwoźdzczu.

12. Wniosek p. p. A. ks. Lubomirskiego, Żardeckiego i Wasunga w sprawie otwarcia przystanku osobowego w Strażowie (pow. Łańcut).

13. Wniosek p. Maryewskiego o obwałowanie Wilgi.

14. Wniosek p. Myjaka o utworzenie sądu pow. w Łącku.

15. Wniosek p. Myjaka o utworzenie drugiego starostwa w obrębie dotychczasowego powiatu politycznego Nowosądeckiego z siedzibą w Łącku.

16. Wniosek p. Myroniuka Zajaczuka i tow. w sprawie udzielenia Radzie pow. kołomyjskiej bezpr. pożyczki w sumie 100.000 koron na utworzenie funduszu zapasowego robót konserw. dróg gminnych II. klasy.

17. Wniosek p. Myroniuka Zajaczuka i tow. w sprawie budowy drogi gminnej I. kl. Jabłonów-Kosmacz pow. Peczeniżyńskiego.

18. Wniosek p. Myroniuka Zajaczuka i tow. w sprawie najrychlejszego przystąpienia do ukończenia robót regulacyjnych na rzece Prut na przestrzeni od mostu kołomyjskiego do wsi Siemiaszkowce i ustanowienia urzędu regulacji dla tejże części rzeki.

19. Wniosek p. Dra. Oleśnickiego i tow. w sprawie zmiany §. 41 i 47 kraj. ustawy wodnej.

20. Wniosek p. Schätzla o utworzenie seminaryum naucz. w Brzeżanach.

21. Wniosek p. Schätzla i towarz. względem ustawy o powołaniu „Krajow. Biura pośredn. parcelacyjnego“

22. Wniosek p. Schätzla i towarz. względem zmiany statutu Banku kraj., wprowadzającej obok istniejących oddziałów Banku kraj., nowy „Oddział kredytu parcelacyjnego“.

23. Wniosek p. Stapińskiego w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

24. Wniosek p. T. Starucha i tow. w przedmiocie zaopatrzenia diaków i organistów w Galicyi.

25. Wniosek p. T. Starucha i tow. w sprawie pobudowania drogi dojazdowej z gościńca powiatowego w miejscowości Iszczków do stacyi kolejowej Słoboda-Teofilpólka.

26. Wniosek p. Styły i tow. w sprawie poszukiwania i wydobywania skarbów podziemnych w zach. części kraju.

27. Wniosek p. ks. Stojalowskiego w sprawie dozoru nad zakładem narodowym im. Ossolińskich.

28. Wniosek p. Szweda i tow. o budowę mostu na rzece Sole w Wieprzu, pow. Żywiec.

29. Wniosek p. Szweda o rozszerzenie prawa uwolnienia popisowych od czynnej służby wojskowej.

30. Wniosek posła A. Teodorowicza w sprawie utworzenia sądu powiatow. w Czornelicy pow. Horodeńskiego.

31. Wniosek posła A. Teodorowicza o utworzenie starostwa w Obertynie.

32. Wniosek p. Tracza i tow. w sprawie urządzenia przy wszystkich zarządach dóbr państw. powiatu kosowskiego, składów drzewa opałowego i budulcowego dla zaspakajania potrzeb okolicznej ludności.

33. Wniosek p. Tracza i tow. w sprawie regulacji rzek Rybnicy i Pistańki w pow. kosowskim.

34. Wniosek p. Tracza i tow. w sprawie budowy mostu na Czeremoszu, na „Wygodzie“ między Jasionowem a Krasnołą, pow. kosowskiego.

35. Wniosek p. Winniczuka i tow. w sprawie udzielenia wydatnej zapomogi dla gminy Czukałówka pow. stanisławowskiego na odbudowanie zniszczonej powdziami drogi.

36. Wniosek p. Winniczuka i tow. w sprawie regulacji rzeki Bystrzycy sołotwińskiej w pow. stanisławowskim, koło wsi Pasiecznej.

37. Wniosek p. Winniczuka i tow. w sprawie zapomogi dla gminy Moszkowce pow. kałuskiego na odbudowanie drogi gm. II. kl. w Moszkowcach, powiatu kałuskiego.

38. Wniosek p. Winniczuka i tow. w przedmiocie kraj. ustawy wodnej.

39. Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego na Woli rządzińskiej dla ruchu osobowego i towarowego.

40. Wniosek p. Wrześniowskiego o utworzenie starostwa w Rymanowie.

Marszałek. Przed przejściem do porządku dziennego zażądało dwóch posłów głosu dla złożenia krótkich oświadczeń. Udzielam głosu przedewszystkiem posłowi Adamowi.

P. Adam. Wysoka Izbo!

Pod znakiem reformy ordynacyi wy-

borczej do sejmu zebrała się Izba przedrokiem w nowym składzie posłów. Żądanie reformy takiej, któraby nadawała prawo wyborcze do sejmu wszystkim tym, którym przysługuje prawo wyboru do parlamentu, jest obok żądania rozszerzenia autonomicznej władzy sejmu i pogłębienia autonomicznych władz krajowych w całym społeczeństwie coraz silniejsze i głośniejsze. Wszyscy może z małymi wyjątkami członkowie tej Wysokiej Izby weszliśmy do niej z zobowiązaniem wobec szerokich mas wyborców, że do tego wielkiego dzieła reformy przyłożymy rękę. Z grupy posłów demokratyczno-narodowych złożono w ubiegłym roku wnioski dążące do zaprowadzenia równych, bezpośrednich, tajnych i powszechnych wyborów do sejmu łącznie z zabezpieczeniem praw dla polskich miejscowości we wschodniej części kraju zapomocą katastru narodowego.

Wnioski te podobne były i zbliżały się do naszego projektu.

Projekt lewicy sejmowej, niestety, nie doczekał się w ubiegłej sesji merytorycznego rozpatrzenia. Usiłowaliśmy zapewnić podjętej pracy ciągłość i szybsze załatwienie w czasie, gdy pełna Izba sejmowa nie jest czynna. Do tego dążył wniosek nasz zgłoszony przez kol. Dra Tertila, ażeby komisya przez uchwałę sejmową obradowała w permanencyi. Niestety i ten wniosek nie wyszedł z subkomitetu i nie ujrzał światła dziennego na plenum tej Wysokiej Izby. I dziś stoimy jak przed rokiem u samego wstępu prac sejmowych z ujemnem wrażeniem, że mimo upływu jednej sesji sejmowej sprawa tak doniosła dla rozwoju stosunków politycznych i narodowych w kraju nie postąpiła ani na krok naprzód.

Obecnie gdy Wysoki Sejm zebrał się ponownie, obowiązkiem naszym jest przypomnąć to niespełnione zadanie, tkwiące w nas samych i odpowiadające nasze mu przekonaniu. Poczucie potrzeby i konieczności, czem rychlejszego przystąpienia do sprawiedliwej reformy ordynacji wyborczej do Sejmu znajduje wyraz i dobitne potwierdzenie w opinii i woli całego kraju. Dowodem tego niech będą te liczne spokojne zgromadzenia i wiece, jakie się w ostatnich czasach w całym kraju odbywały, a na których jednomyślnie wyrażano żądanie przyspieszenia tej wielkiej dla narodu naszego i dla tej części ojczyzny naszej może decydującej reformy społecznej i politycz-

nej. Obowiązkiem naszym jest podnieść głos poważny i przestrzedz przed dalszem odwlekaniem dzieła, które dziś bezzwłocznego wymaga załatwienia.

W imieniu posłów kierunku demokratyczno-narodowego mam zaszczyt złożyć oświadczenie, że z całym naciskiem i użyciem wszystkich środków parlamentarnych dążyć będziemy, by zgłoszone przez nas w sesji ubiegłej wnioski w sprawie reformy wyborczej i praw autonomicznych Sejmu i kraju weszły w tym roku na tory obrad merytorycznych. Gdyby nas zawiodła nadzieja, że Sejm w tej sesji sprawę reformy załatwi, to będziemy dążyć do tego, ażeby wniosek permanencyi komisji sejmowej przez Wysoki Sejm został w tej sesji uchwalony. Wyrażamy dziś u wstępu odroczonej prac Sejmu nadzieję, że w tem dążeniu i w tych usiłowaniach doznamy poparcia ze strony bardzo poważnej większości tej Wysokiej Izby, ze strony tych grup poselskich, które uświadamiają sobie niebezpieczeństwo, jakie normalnemu rozwojowi naszego politycznego i narodowego życia w kraju grozić może i musi dalsze zwleknięcie, mające dla społeczeństwa pierwszorzędne znaczenie.

(Brawa i oklaski).

Marszałek. Głos ma p. Stapiński, celem złożenia krótkiego oświadczenia.

P. Stapiński. Wysoki Sejmie!

Stanowisko nasze i polityka stronnictwa ludowego wobec sprawy reformy wyborczej jest Wysokiemu Sejmowi znana. Jesteśmy mianowicie winni i Wysokiemu Sejmowi i całemu społeczeństwu polskiemu dać dowód, że wypowiedziane tutaj przez nas zobowiązania, iż dołożymy wszelkich sił i starań, iżby reforma wyborcza sejmowa, iżby powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo wyborcze do Sejmu zostało w ten sposób przeprowadzone, iżby w r. 1910 ta Izba kuryalna przestała istnieć i na podstawie nowego prawa wyborczego zaistniał nowy Sejm. Zobowiązanie to jest i dzisiaj obowiązujące i jesteśmy i dzisiaj gotowi i zdecydowani uczynić wszystko, co w naszej mocy jest, iżby przeprowadzenie tej reformy przyspieszyć, natomiast przeciwdziałać wszystkiemu, coby tę reformę opóźnić mogło.

Wysoki Sejm raczy tedy przyjąć na wstępie sesji do wiadomości, że zobowiązanie to jest dla nas święte i że istotnie

z całych sił zobowiązanie to spełnić będziemy się starali.

Dodam do tego, że stawiam tę sprawę na czele wszystkich innych spraw sejmowych i pojmujemy, że bez załatwienia tej sprawy do załatwienia innych spraw bez słusznego zarzutu, żeśmy obowiązku naszego seryo nie pojmowali dopuścić nie możemy. Skoro ta sprawa ma być pierwszą i w tym kierunku działać zobowiązaliśmy się, to oczywista rzecz, że i pod tym względem zobowiązania naszego dopełnimy, a zatem sprawę reformy gminnej, o której się w kraju niejednokrotnie mówi, jako o rzeczy równej, na leży odroczyć do drugiego Sejmu, wyszłego z tajnego prawa wyborczego.

Jesteśmy nadto zobowiązani przez nasze stronnictwo działać w tym kierunku, ażeby wszelkim dodatkom i zastrzeżeniom, któreby mogły sfałszować równość, tajność i bezpośredniość, przeciwdziałać.

Po za tą sprawą, która jest dla nas pierwszorzędną, jest druga sprawa, której załatwienia opina się domaga, a o której przyjęcie Wysoki Sejm prosimy, jest sprawa zniesienia dwutypowości seminariów i szkół ludowych.

(Oklaski).

Marszałek. Celem złożenia krótkiego oświadczenia prosił o głos p. Oleśnicki. Udzielam mu go.

P. Oleśnicki. Wysokij Sojme!

Ja prosyw o hołos ne dla złożenia oświadczenia, ja chotiwjem łysz postawyty wnesenie formalne, szczo do porjadku dnewnoho. Koły odnak złożeni zistały 2 deklaracyi w sprawi wyborczoji reformy sojmowoji, to chotiwbym zaznaczyty, szczo sprawu, o kotrij sia howoryt, my pered wsimy uważałyśmo perszi, jako aktualnu i szczo z naszoji storony wyjšło wnesenie se pered rokamy, a na poczatku nynisznoho zasidania postawyły my wnesenie nahlacze. Ne budu teper howoryw o seji sprawi, bo dam jeji wyraz pry nahodi debaty nad wneseniem nahlaczym, a zaznacżaju, szczo aktualnist' wysoko cinymo, jak nemensze ynszi storonnyctwa seji Pałaty.

Ja prosyw Pana Marszałka o hołos w ynszij sprawi, dotykajuczoji porjadku dnewnoho. Na porjadku dnewnym majemo 37 spraw, a imenno sprawozdań Wydiłu krajewoho, szczo do kotorych maje nastupyty persze czytanie. Po mysły

§. 3. ust. 4. regulamina sojmowoho majut' buty sprawozdania Wydiłu krajewoho i komisij widdani w jazyci polskym i ruskym. Pomynaju wże kwestyju, szczo sprawozdania zowsim włastywo rozdani ne buły, bo my jich nyny na tych pultach zdzybały, ale konstatuju, szczo łysz 12 sprawozdań w jazyci ruskym predłożeno, a imenno:

1. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o krajewych fondach pozyczkowych na budowu kasareń dla wjyska za czas wid 1. marcja 1908 do 30. czerwnia 1909.

2. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho z projektom noweli do §. 24. zakona o Reprezentacyji powitowij.

3. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti zminy hranyć m. Lwowa i okruha Reprezentacyji powitowoji u Lwowi czerez wyłuczenie z obszaru dwirskoho Kulparkiw czast' II. kilkoch parcel gruntowych i przyłuczenie jich do hromady mista Lwowa.

4. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti zaczyslenia hromady m. Skały pow. Borszcziw do rjadu miejscowstej, pidlahajuczych zakonowy z dnia 3. łypnia 1906 W. z. kr. Cz. 51.

5. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti pidwysszenia garantyji kraju za wkładky oszczadnysty i zminy statutu Banku krajewoho.

6. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o zarjadi krajewym składow publicznym, społuczonym zi składow wilnym w Krakowi.

7. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti petycyji b. Dyrektora szpytala św. Łazarja w Krakowi p. Dra Stanisława Ponikła, o wymirenje jemu pownoji emerytury.

8. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti wydilenia hromady i obszaru dwirskoho w Budkach neznaniwskich z okruha c. k. Sudu powitowoho w Busku a przydilenia ich do okruha c. k. Sudu powitowoho w Kamianci strumylowij.

9. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti wydilenia hromad i obszariw dwirskich Sannyky i Mistyczi z okruha c. k. Sudu powitowoho w Sudowij Wyszny a przydilenia jich do okruha c. k. Sudu powitowoho w Mostyskach.

10. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti wydilenia hromad i obszariw dwirskich w Zaborju i Wulci mazoweckij z okruha c. k. Sudu powitowoho w Rawi ruskij.

Postanowienie §. 3. alinea 4, regulamina je odnym z tych neczysłennych postanowień, kotri dajut' jazykowy ruskomu i prawom nacjonalnym ruskym w tim sojni jakeś minimalne uprawnjenje i toho minimalnoho uprawnjenja w nija-kyj sposib zriknuty sia ne možemo i ne šmijemo.

Suprotyw toho stawljaju wnesenie formalne, szczo toczky wid 1—6, 8, wid 12—32, wid 35—50, 52, 53 i 56, szczo do kotrych ne zistały złożeni sprawozdania w jazyci ruskym, usuwaje sia z porjadku dnewnoho i szczo tiji sprawozdania majut' buty Sojmowy w jazyci ruskym takož predloženi. Sut' to sprawozdania:

1. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho z czynnostyj urjadowych za czas wid 1. éwitnia 1908 do kincia czerwca 1909.

2. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti pobilszenia etatu Widdiliw: konceptowoho, rachunkowoho, kasowoho i manipulacyjnoho.

3. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o perekazanych jemu czeresz Wys. Sojm petycyjach.

4. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti widnowlenia koroliw. zamku na Wawely w Krakowi.

5. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti zminy aktu darowyzny, zdiłanoji czerez Ołenu hr. Myrowu na riez kraju.

6. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o fondacyji Stanisława gr. Skarbka za czas wid r. 1907 do połowyny r. 1909.

8. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti hałyckoji Kasy oszczadnocy u Lwowi.

12. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti petycyj uczyteliw i uczytelok, ta wdowyc i syrit po uczytelach o poczynienie w dorozij łasky lit służby do emerytury, przyznanie emerytury, wdowyczoji pensyi, pjatylytnych dodatkiw i t. d.

13. Persze czytanie sprawozdania

Wydiłu krajewoho o budżeti krajewin na rik 1910.

14. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti zamknienia rachunkiw krajewoho fondu za r. 1908.

15. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o pereneseniu czynnostyj c. k. Dyrekcycji hał. fondu propinacyjnoho na Wydił krajewyj.

16. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o rozdili kwoty 2¹ miliona koron pomiż міста, posidajuczi wykluczne prawo propinacyji.

17. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho z czynnostyj w obsialu promysłu krajewoho.

18. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti spraw hirnyczych.

19. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o krajewij prodazy soły.

20. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o krajewych zakładach naukowych rilnyczych w Dublanach, a takož o krajewych stacjach doświdnych rilnyczych w Dublanach i u Lwowi.

21. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o krajewij serednij szkoli rilnyczij i filwarku w Czernychowi za rik szkolnyj 1908/09.

22. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o krajewych nyzszych szkołach rilnyczych w Bereżnicy, Horodenci, Jaholucy, Kobirnychach, Myłotyni i Suchodoli.

23. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o krajewych zymowych szkołach rilnyczych i o dijalnocy wandriwnych uczyteliw.

24. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o krajewij wysszij szkoli lisowij u Lwowi za rik szkolnyj 1908/09.

25. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o krajewij szkoli ohorodnyczij w Tarnowi, sadiwnyczim zakładi w Żaliszczykach, o zasnowaniu krajewoji szkoły ohorodnyczoji na Wulci kapitańskij, ta o pidneseniu sadiwnyctwa w kraju za rik 1908/09.

26. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti obrazowania żeńszczyn w obsialu gospodarstwa silskoho i domowoho.

27. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho z czynnostyj widnosiaczych sia do pidnesenia chodiwli chudoby w roci 1908.

28. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho z czynnostyj widnosiaczych sia do pidnesenia mołoczarstwa.

29. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti pidnesenia hodiwli drobu.

30. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o rentowych oselach.

31. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o wykonaniu Patronatu nad Spółkami oszczadnocy i pozyczok i yńszymi Spółkami rilnyczymi, ta zi sprawozdani-m pro wwedenie w życie krajew. Centralnoi Kasy dla Spółok rilnych.

32. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o Banku krajewim.

33. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o melioracyjach.

36. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o regulacyi kanałowych rik.

37. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o udiłeniu bezprocen-towych pozyczok na osuszowanie i drenowanie gruntiw.

38. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o krajewim kursy praktycznym dozorcziw drenarskich.

39. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti operacyj agrarnych.

40. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w sprawi ukrajewłenia dorih.

41. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti pobilszenia etatu Widdiłu techniczno-dorohowoho Wydiłu krajewoho.

42. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w sprawi zminy etatu urjadnykiw krajewoho bjura zeliznyczoho.

43. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho z czynnostyj w obsiahu publicznoho poserednyctwa pracy za rik 1908 i piwrik 1909.

44. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti prelimi nara kosztiw uderżania Urjadiw poserednyctwa pracy w r. 1910.

45. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w sprawi zalożenia krajewoho Zakładu dla znajdiw u Lwowi.

46. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o zamkneniu fondu budowy krajewoho Zakładu dla bożewilnych w Kulparkowi.

47. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o budowi krajewoho Zakładu dla bożewilnych w Kobieżyni.

48. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho opravdujuczoho wstawienie do preliminarjw budżetiw krajewyh szpytaliw w Krakowi i u Lwowi na r. 1910, wysszych kredytiw w naślidok proponowanych zmin etatu posad i służbowych plateń.

49. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w sprawi rekonstrukcyi i ulipszeń zahalnoho szpytala w Bochny.

50. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w sprawi zakładu szczepienia protyiw wsteklyny Dra Bujwida w Krakowi.

52. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o zamkneniach rachunkiw hał. fondu propinacyjnoho za r. 1908 ta o preliminarach selho fondu na rik 1910.

53. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho o zasnowaniu w Peredilnocy Osady poprawczoj dla nelitnych chłopciw i diwczat.

55. Persze czytanie sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti wydiłenia hromady Sapohiw razem z obszarem dwirskym z okruha c. k. Sudu powitowoho w Melnocy, a pryłuczenia jej do okruha c. k. Sudu powitowoho w Borszczewi.

(Brawa i oklaski na ławich posłów ruskich).

Marszałek. Wniosek p Oleśnickiego gotów jestem poddać pod głosowanie. Jednak dla wyjaśnienia muszę zaznaczyć, że, jak Szanownemu posłowi wiadomo, sprawozdania te są tłumaczone i są w druku.

W jakich warunkach Sejm zwykle bywa zwoływany i w jakich warunkach został zwołany tego roku, to zapewne Szanownym Panom wiadomo Konstatuję jednak, że nie jest to nietrzymanie się regulaminu, t. z., iż nie zaszło tu niezarządzenie wydrukowania sprawozdań w języku ruskim, ale zaszedł tu wypa-

dek, że niektóre sprawozdania nie są jeszcze wydrukowane i rozdane, a pomimo tego są w pierwszym czytaniu umieszczone. Jest to rzecz, która się zawsze powtarzała i co do której nie było różnic między nami. Jeszcze raz zaznaczam, że uznaję zupełnie obowiązkiem mój i Wydziału krajowego, ażeby wszystkie sprawozdania drukowane były w języku ruskim i ten obowiązek Wydział krajowy zawsze spełniał, spełnia i spełniać będzie. O zasadniczej kwestyi nie ma mowy, gdyż temu obowiązkowi stało się zadość.

Gdybyśmy chcieli kwestyę rozważać pod względem formalnym, to muszę powiedzieć, że regulamin brzmi:

(czyta):

„Sprawozdania Wydziału krajowego i komisji będą rozdawane członkom Sejmu w języku polskim i ruskim“ Kiedy mają być rozdawane, to zwracam uwagę, że regulamin o tem ni mówi. (Wesołość). Niech Panowie teraz o tem nie dyskutują; sądzę, że Panowie będą mieli możność mówić o tem przy motywowaniu takiego wniosku odnoszącego się do sprawozdania, które nie zostało rozdane w ruskim języku.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności urzędowych za czas od 1. kwietnia 1908 do końca czerwca 1909. (Al. 457).

Głos ma sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz.

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania odnośnie do materji i departamentów do właściwych komisji, a mianowicie:

Sprawozdania z czynności Biura prezydyalnego do komisji budżetowej.

Sprawozdania z czynności Dep. I. do komisji szkolnej i gminnej.

Sprawozdania z czynności Dep. II. do komisji budżetowej i przemysłowej.

Sprawozdania z czynności Dep. III. do komisji gospodarstwa krajowego.

Sprawozdania z czynności Dep. IV. do komisji drogowej i kolejowej.

Sprawozdania z czynności Dep. V. do komisji sanitarnej.

Wreszcie sprawozdania z czynności Dep. VI. do komisji prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Oleśnicki. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysokij Sojme!

Proszu o uchylenie perszoho czytania toho sprawozdania z porjadku dnewnoho.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Rozprawa formalna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Onyszkiewicz. P. Oleśnicki postawił wniosek o usunięcie tego punktu z porządku dziennego z powodu, że sprawozdanie Wydziału kraj. nie jest wydrukowane w języku ruskim. Otóż mam zaszczyt oświadczyć, że druki z tych wszystkich sprawozdań, o które p. Oleśnickiemu idzie, nie znajdują się dotąd w języku ruskim na puldach poselskich jedynie z powodu opóźnienia drukarni wynikłego z późnego zawiadomienia Wydziału krajowego o zwołaniu sesji sejmowej, będą jednak w jak najkrótszym czasie rozdane.

Wobec tego sprzeciwiam się odroczeniu załatwienia punktu 1. porządku dziennego w pierwszym czytaniu.

Marszałek. P. Oleśnicki postawił wniosek, ażeby punkt 1. porządku dziennego usunąć.

(Głos z sali. Proszę o głos).

Przepraszam, ale teraz nad tym wnioskiem dyskusji dopaścić nie mogę i podam go pod głosowanie.

Kto przyjmuje wniosek p. Oleśnickiego, zechce rękę podnieść.

(Sekretarz oblicza głosy).

Jest głosów 26. Proszę o próbę przeciwną.

(Po obliczeniu).

Jest większość. Zatem wniosek upadł.

Kto przyjmuje wniosek formalny p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu Oddziałów: konceptowego, rachunkowego, kasowego i manipulacyjnego. (Al. 458).

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Oleśnicki żądał także usunięcia i tego punktu porządku dziennego.

P. Lewicki. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Lewicki ma głos.

P. Lewicki. Wys. Pałato! Ja popy-
raju wnesenie, szczo by p. 2. usunuty
z poriadku dnewnoho nynisznych narad
Wys. Sojmu, a operaju sia tut na wy-
razno wyskazanym prypysi naszoho re-
gulamina, kotryj wyrazno przykazuje, szczo
pered naradamy musiat buty sprawozda-
nia Wydiłu krajewoho i komisji rozdani
człenam Sojmu w jazyci polskym i ru-
skym. Ricz se sama zrozumila, szczo ci-
leju toji postanowy jest poznakomyty
posliw pered debatoju pro zmist doty-
cznych predłożeń, aby w perszim riadi
znały, do jakoji komisji jakie predłożenie
maje buty widosłane. Koły to ne stało sia,
koły posły ruski sich predłożeń w ruskym
jazyci dosy ne zrzyły i koły rozważymo,
szczo mnoho naszych towarzysziw posliw
ruskich selan ne znajut jazyka polskoho
i ne mohły z tych wsich sprawozdań
Wydiłu kraj. w jazyci polskym na stilko
sia poinformowaty, aby znały o szczo
ricz — to uważaju szczo prote w interesi
powahy narad sojmowych, w interesi sa-
mych spraw, poruszenych w sich spra-
wozdaniach leżyty, aby członcy seji Pałaty
buły obznakomłeni zywsimy toczłamy
i dlatoho obstaju pry tim wnesku, aby
toczku 2 usunuty z poriadku dnewnoho
do toho czasu, doky sprawozdanie doty-
czne w jazyci ruskym ne bude posłam
popередno rozdane.

P. Piniński Proszę o głos.

Marszałek. P. Piniński ma głos.

P. Piniński. Wysoka Izbo!

Zapisałem się do głosu z powodu,
ażeby może wskutek milczenia tych po-
słów, którzy nie głosowali za wnioskiem
p. Oleśnickiego, nie sądzono, że istnieje
jakakolwiek zasadnicza różnica zapatry-
wań pomiędzy tymi posłami a posłami
ruskimi. Bo i my wszyscy, którzy nie
głosowaliśmy za wnioskiem p. Oleśnickie-
go, t. j. ażeby usunąć z porządku dzien-
nego te sprawozdania, które w języku
ruskim nie zostały posłom rozdane, naj-
zupełniej uznajemy znaczenie i ważność

postanowienia regulaminu i obowiązku
jak najściślejzego trzymania się regula-
minu. Każde sprawozdanie powinno być
według regulaminu drukowane i rozdane
posłom w języku polskim i ruskim i wy-
magamy, ażeby Wydział kraj. tego się
trzymał. Więc najzupełniej niema żadnej
różnicy pomiędzy nami a posłami ruski-
mi. Nie wątpię też, że wszystkie te spra-
wozdania, nim przyjdą pod obrady, będą
w języku ruskim rozdane, co już w naj-
bliższym czasie nastąpi. Gdybym nie
miał tej pewności, to zupełnie razem
z p. Oleśnickim głosowałbym za jego
wnioskiem, ale jest rzeczą pewną, że nim
w komisji samej obrady toczyć się będą,
już sprawozdania ruskie zostaną rozdane,
dla tego nie sądzę, ażeby było prakty-
cznem usuwać te punkta z porządku
dziennego.

Panowie wiecie, że Sejm na niedłu-
gi czas zwołany został i że jest cały sze-
reg spraw bardzo ważnych, któremi mu-
simy się zająć, że więc każdy dzień jest
drogi, że więc z tego powodu, ażeby
przyspieszyć działalność Sejmu, możemy
odesłać do komisji wszystkie sprawozda-
nia. Sądzę wszelako, że zwłoka paru dni
w odesłaniu tych spraw do komisji może
być wielkiej doniosłości a szkodliwą.

Uznając więc najzupełniej słuszność
zasadniczego stanowiska p. Oleśnickiego,
sądzimy jednak, że praktyczniej jest ode-
słać te przedłożenia do komisji, ponie-
waż sprawozdania ruskie już na następ-
nem posiedzeniu będą rozdane.

P. Skwarko. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Skwarko ma głos.

P. Skwarko. Budu hołosowaty za
wneskom p. Olesnyckoho, a to z przy-
czyn zasadniczych, kotri towarzysz wne-
skodawec wyskazaw, ta jak raz z przy-
czyn praktycznych, zadla kotrych pope-
rednyj besidnyk zajawyw sia proty uzhlad-
nienia naszoho wnesenia, a to tomu:
Ricz przyrodna, szczo zmist sprawozdania
powynen buty wsim posłam dokladno
znanyj. Skazaw tu p. Lewyckyj, szczo
je bohato mezy członamy naszoho klubu
takych posliw, kotri polskoji besidy ne
znajut. Jeslyż otze ony predmetu sprawy
ne rozumijut, to ne mozut z czystoju
sowisteju hołosowaty za widpowidnym
traktowaniem wnesen sprawozdania. A
znajemo, szczo może zajty kolizya pry
widsyłaniu wnesen do poodynokych ko-
misij. Sprawozdawec wnosyt' n. pr. na
widisłanie jakohoś sprawozdania do ko-

misji budżetowej, a tymczasem przedmiot może być kwalifikowany do administracyjnej komisji albo ynsoji. Jesli by ote posol znaw materju sprawozdania, to mihby jak raz widosłanie do własnyj komisji motywowały i uwahu W. Pałaty na toje zwernuty.

A szczo do zhladiw zasadnych zwertaju uwahu na te, szczo to prawo minimalne, jakie nam regulamin przyznaje, precin ne powynno buty czerez Sojm tak duze łehkoważene, szczo by aż zowsim buło nam widobrane. Takyj postupok na samim wstupi narad W. Pałaty zdiławby zle wrażinie, kołyby W. Pałata wnesenia p. Olesnyckoho ne pryniała i riez przyrodna, szczo w naślidok toho wzaimni wnosyny miż namy w hirszyj sposib by ukladały sia.

P. Korol. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Korol ma głos.

P. Korol. Ja ne zabyraju hołosu w tij ciły, szczo by wyskazaty, szczo ruskij klub bude hołosuwały za wnesieniem p. Olesnyckoho, bo meni zdajet sia, szczo to riez przyrodna i motywowania ne potrebuje. Ja zabyraju hołos dlatoho, szczo by widpowisty kilka sliw na wywody Exc. Pinińskoho.

Ne sumniwajuś, szczo intencyjeju P. Marszałka było i jest staraty sia o to, szczo by prawa jazyka ruskoho w tij Pałati buty peresterihani. Odnak jako dowholitnyj posol muszu skonstatuwały, szczo wkrało sia w praktyku toho Sojma, a wzhladno w praktyku kancelaryji Sojmowej, szczo sprawozdania w ruskym jazyci rozdajut' sia tylko korotki, a dowszi sprawozdania, kotri wychodiat' abo z Wydiłu krajewoho, abo z komisji peredkładajut' sia w ruskym jazyci duze piznijsze. I ja muszu z żalom skonstatuwały, szczo my distajemo dekotri sprawozdania Sojmowi, a nawit' Wydiłu krajewoho, wneseni na poperednij sesji doperwa pered widkryciem nowoji sesji. Ja muszu skonstatuwały, szczo ja szcze ne wydiw jako posol sprawozdania Wydiłu krajewoho o budżeti kraj. w ruskym jazyci.

Jesli by prawdoju buło to, szczo skazaw Exc. Pinińskij, szczo zawtra majemo distaty sprawozdania ruski, abo po krajnij miri do kilkoch dniw, ja bym zhodyw sia, szczo by hołosuwały protyw wnesenia p. Olesnyckoho, bo uważaju szczo tut mohła prowoloka nastupyty czerez pereoczenie czy czerez toje, szczo Wydił kraj. za pizno buw uwidomlenyj

o skłykaniu Sojmu. Odnak meni wydyt' sia, szczo taky do pewnoji miry w tim postupowaniu Wydiłu kraj. i kancelaryji Sojmowej jest pewnoje łehkoważenie praw ruskoho jazyka, bo jak skazawjem sprawozdania w ruskym jazyci my distajemo doperwa po zamkneniu sesji sojmowej, a ne jak skazaw p. Pinińskij w kilka dniw po sprawozdaniach polskich.

Dlatoho z tych przyczyn pryncypjalnych stoju na tim stanowyszczy, na jakym stoit p. Olesneckij i w ciły salwowania praw ruskoho jazyka, kotri ne sut' należno peresterihani w sim Sojmi, budu bołosuwaw za wnesieniem p. Olesnyckoho.

Marszałek. Czy żada kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Głos ma sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Onyszkiewicz.

Sprawozpawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wysoki Sejmie!

Podniesiono tutaj zarzuty ze względów zasadnych i praktycznych. Co do zarzutów podniesionych przez pp. Oleśnickiego i Korolę pod względem zasadnym, to muszę jeszcze raz stanowczo oświadczyć, że jak to już JE. P. Marszałek powiedział, Wydział krajowy ma sobie za obowiązek przedkładać sprawozdania w obu językach tak w polskim jak w ruskim i że tłumaczenie tych sprawozdań z języka polskiego na język ruski zostało zarządzone, a jeżeli jeszcze w tej chwili sprawozdania ruskie na pulpach się nie znajdują, to tylko z tego powodu, że Wydział krajowy otrzymał za późno zawiadomienie o zwołaniu Sejmu. Jednakże te sprawozdania niewątpliwie będą Szan. posłom przedłożone.

Żadnego więc nieprzyjaznego stanowiska względem narodowości ruskiej w tym kierunku nie było i nie ma.

Co do praktycznych względów skonstatował p. Oleśnicki, że sprawozdania zostały posłom dziś dopiero na pulpach rozdane.

Zapewne Panowie nie przypuszczają, żeby pp. posłowie sejmowi byli wstanie dziś wszystkie te sprawozdania przeczytać i by dziś już z tych sprawozdań dowiedzieć się o czemś więcej, aniżeli zawiera streszczenie porządku dziennego, które wygotowane jest tak w języku polskim jak i w ruskim. A więc wszyscy posłowie

mogą się dowiedzieć z tego streszczenia, jakie jest na porządku dziennym i daje możliwość orjentowania się według materiału przedłożonego w tym porządku dziennym, do jakiej komisji jaki przedmiot przekazać można.

Gdy więc ani zarzuty podniesione pod względem zasadniczym ani pod względem praktycznym nie są słuszne, dlatego ja się tym wnioskom odraczającym sprzeciwiam.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Podam najpierw do głosowania wniosek p. Oleśnickiego, który żądał, aby punkt 2. porządku dziennego usunąć. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Wniosek upadł.

Kto się zgadza na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek p. sprawozdawcy jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o przekazanych mu przez Wysoki Sejm petycjach. (**Aleg. 459**).

Głos ma sprawozdawca p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Oleśnicki. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Ja chotiwbym zwrętnuty uwahu na oden duże dywnyj fakt, kotryj w tij Pałati, w tij chwyły sia zdijaw, a kotryj dywne świtło kyduje na wsi widnosyny polityczni, panujeczi w naszym kraju.

Wsi Panowe prychodyte i uznajete odnohołosno, szczo Rusyny majut' racju i szczo im sia se dijestno należyt, a jak my czoho chcemo, to bilszist' sojmowa hołosuje protyw nam.

Ja takoji etyki sojmowoji ne rozumiju: abo szczoś je słuszne, to hołosujes za nym, abo nesłuszne, to tohdy hołosujes protyw seho. A wy każete: majete racyju, ale całkom ynsze zanymajete stanowysko, jesły chodyt' o hołosowanie.

JE. Graf Pinińskij przyznaw takoz teoretyczno, szczo my majemo racyju

i skazaw: szczo zawtra ti wnesenia budut' i dlatoho my powynni wid swoho wnesenia widstupyty. My z tym „zawtra“ w tim Sojmi wże wid duże dowhyeh lit boremo sia i duże kiepsko na tych obitnyciach „zawtra“ my wychodyły.

Pry koźdij nahodi my czujemy zajawy duże sołodki i serdeczni. Panowe jeste majstramy w tim zhladi, odnak przy kincy czujemy zapowid': „zawtra“, i se „zawtra“ jest w tim znaczinu jak sia meży naszym narodom kaže, szczo zawsihdy tohdy kaže sia „zawtra“, jesły sia nikoły niczoho ne chce zrobyty.

Moji Panowe! Zajawy taki, jaki my czuły wid grafa Pinińskoho, pryhadujut' meni lubow platonicznu. Ja wychodžu z seho stanowyszcza, szczo taka platoniczna lubow nikoły do niczoho ne doprowadyt' i dlatoho ja ne chcuzu takoji lubowy platonicznoji, ale faktiw, bo widnosyny polityczni postawyły nas w takim położeniu, szczo my łysz faktamy wdowołytyś musymo.

Otże zapowidaju, szczo pry wsich punktach moji wnesenia stawłaty i popyraty budu.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. T. Staruch. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Tymotensz Staruch.

P. T. Staruch. Wysokyj Sojme!

Ja przyłączajus zowsim do wnesenia hołowy naszoho klubu a se w tim naprjami, szczo by 3 toczku porjadku dnewnoho usunuty z porjadku dnewnoho. My panowe ziszły sia, szczo by radyty nad sprawamy, a szczo by nad jakoju sprawu radyty, treba jeji rozumity, treba jeji perezytaty.

Jakże my możemo ti sprawozdania rozumity, jak nas jest' bilszist', kotri po polsky ne rozumijut' i ne mohut' polskich sprawozdań ze zrozumieniem proczytaty.

Graf Pinińskij skazaw: My sia postarajemo, szczo se zawtra bude. Meni sia se tak przedstawlaje, jak hołodnyj staje pered sytym i prosyt' sytoho, szczo by daw jisty, a toj powidaje: Czeka, zawtra distanesz, przyjde czas i na tebe. Otże jak toj hołodnyj zo dwa abo try dny bude czekaty, to wme z hołodu, nim sytyj dasť sia perekonaty. Tak samo wy robyte z namy.

Jak mił J.E. Marszałek krajowy i kancelaryja sojmowa zarządyty łysz wydaty sprawozdania a nawit' ne postaraty, szczo by ti sprawozdania były wydrukowani w mowach, jaki przykazuje regulamin.

Ja wydžu z toho, szczo se jest' pożyżenie nasze. Ja wydžu z seho, szczo J.E. Marszałek dumaje, szczo w tych czasach elektryky, koždyj posoł prynis powno elektryky w hołowi i bude elektryczno ti sprawozdania czytaty.

Ale z elektrykoju my tut ne przyjechały, ale potrzebujemy czasu, my musymy maty sprawozdania w ridnim jazyci, szczo by ich dokładno pereczytaty i nad nymy radyty.

Take traktowanie nas je troszka jak na toj Sojm za dałeke. Traktowanie take tych sprawy jak tut sia persze widbuwało za pokywaniem hołowy wże mynuło. Możliwo, szczo w dawnych czasach mohło tak buty, ale nyny my chotiaj selane umijemo czytaty i znajemo sprawy sojmowi.

A jesły wychodimo z toho, szczo by dijsno sprawozdania pereczytaty, to musymy maty pered sobojci sprawozdania w naszym ridnim jazyci, szczo by rozumity, o szczo sia w nych rozechodyt.

Otże ja jes'm za tym, szczo by tuju łoczku usunuty z porjādku dnewnoho i pryłudzaju's do wnesenia p. Oleśnyckoho.

P. Merunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Merunowicz.

P. Merunowicz. Wysoka Izbo!

Zgadzam się w zupełności z wnioskiem p. Oleśnickiego i innych członków tej Wysokiej Izby, którzy ten wniosek popierali, stwierdzam jednakowoż równocześnie to samo, co już uznał także i J.E. p. Marszałek i szanowny Członek Wydziału krajowego, t.j. zupełne uprawnienie tego wniosku, stwierdzam zupełne równouprawnienie tych żądań

Sądzę, że cel jaki miał p. Oleśnicki, cel istotny, cel zasadniczy, jaki chciał tym wnioskiem osiągnąć, został w zupełności osiągnięty.

Słyszeliście Panowie oświadczenie ze strony J.E. p. Marszałka, że to się stało tylko z powodów niezależnych od Wydziału krajowego tudzież niezależnych od J.E. p. Marszałka i że sprawozdania w języku ruskim nie mogły być wydrukowane, bo stałyby temu na przeszkodzie trudno-

ści techniczne, że jednak później życzeniu Panów stanie się zadość.

Jednakże trzeba odróżnić cel zasadniczy wniosku od praktycznych jego następstw.

Jeżeli by wniosek Szanownych Panów został uchwalony, to następstwem tego byłoby zupełne wstrzymanie działalności Sejmu.

Oto około 50 sprawozdań spadłoby z porjādku dziennego, nie mogłoby być przydzielonych do komisyj, w komisjach nie mogłyby być przydzielone referentom, a między temi sprawozdaniami są także i sprawy, które dla interesów ludności naszego kraju są niezwyklej wagi.

I te tak ważne sprawy musiałyby spoczywać tak długo, dopóki kancelaryja nie byłaby w stanie wygotować tłumaczenia, a drukarnie wydrukować, czyli, że to znaczyłoby zupełne wstrzymanie działalności Wysokiego Sejmu przez tych kilka tygodni, na które Sejm został zwołany.

Gdyby Sejm nasz był w tem położeniu, że mógłby potem w czasie późniejszym przystąpić do załatwienia spraw obecnie z porjādku dziennego usuniętych, to może większość tej Izby zgodziłaby się może na wniosek Szanownych posłów. Jednakże nie my rozstrzygamy o czasie zwołania sesyi, my nie mamy swobody w pracy i musimy się godzić ze stosunkami faktycznymi i dlatego z tych faktycznych względów stwierdzając, że zasadniczy cel wniosku p. Oleśnickiego został osiągnięty, oświadczamy, że głosować będziemy za odesłaniem do komisji sprawozdań stojących na porjādku dziennym.

P. Staruch oświadczył, że jemu sumienie nie pozwala głosować za pierwszym czytaniem t. j. za przydzieleniem tych wniosków do komisji, bo dopoki on tych sprawozdań nie przeczyta, tak długo nie może decydować, do której komisji która sprawa ma być odesłana i gdyby jutro dostał tłumaczenie ruskie tych przedłożeń, zarazby je przeczytał i jutro mógłby już głosować za tem, do której komisji które przedłożenie ma być odesłane.

Daruje szanow. kolega Staruch, ale wątpię, czy byłby w stanie dotrzymać tej obietnicy.

Dlatego z powodów, które tu przytoczyłem będę głosował przeciwko wnioskowi p. Oleśnickiego.

Marszałek. Do głosu zapisany pos. Skwarko. Udzielam mu głosu.

P. Skwarko. Wysokij Sojme!

Wysoko poważanyj mij peredbesidnyk zajawyw, szczo cil naszoho wnese-
nia zistała osiahnena pid zhladom zasad-
nymczym.

Odnak wnesek nasz maw cil ne łysz
zasadnyczu, win maw takōż cil prakty-
cznu.

Ne budu zastanowlaty sia nad tym,
czy zasadnycza cil naszoho wneseku zi-
stała osiahnena, łysz choczū widpowisty
a włastywo zapereczyty twerdženiam,
mowby praktyczna cil zistała osiahnena.

O szczoż nam rozchodyt sia?

Nam rozchodyt sia o te, szczo by wsi
sprawozdania były dla człeniw naszoho
klubu wypeczatani w zrozumłym im ma-
ternim jazyci.

Praktyczna cil naszoho wneseku bu-
łaby todi osiahnena, jesły sprawozdania,
kotrych ne ma w jazyci ruskym, byłyby
usuneni z dnewnoho porjadku.

A szczo do toho, budtoby my cho-
tily zatrymaty dijalnist Wysokoho Sojmu,
to proszu Paniw tak ne je.

Meni zdaje sia, szczo daleko łeksze
i praktycznijsze bułoby usunuty toti to-
czky z porjadku dnewnoho a połahodyty
ynszy sprawy, do kotrych je ruski spra-
wozdania, bo w toj sposib dijalnist Sojmu
postupałaby napered.

Ne my tut — piśła mojeji hadky —
zahaczujemo obrady Wysokoho Sojmu,
łysz wy Panowe, kotri unemożliwłajete
nam osiahnuty te, szczo regulamin nam
w minimalnij czasty daje.

Otżeż zwertaju jeszcze raz uwahu
na te, szczo pid zhladom praktycznym
wnesek nasz cily ne osiahnuw i szczo ne
my zahaczujemo obrady sojmowi łysz jak
raz ti panowe, kotri ne dopuskajut do
uzhladnienia naszych żadań.

Na tim kińczu.

Marszałek. Do głosu zapisany p. T.
Staruch. Udzielam mu głosu

P. T. Staruch. Wysoka Pałato!

Peredowsim zaznaczū, szczo ne budu
mowywowaw, dla czoho jeśm za wnesekom
p. Olesnyckoho, ale choczū korotko wid-
powisty na zamity p. Merunowycza.

P. Merunowycz twerdyt', szczo za-

daniu naszomu stało sia zadosy, ale ja
pytajuś w jakyj sposib?

Jesłybyście Panowe uchwałyły, szczo
toj a toj punkt usuwaje sia z porjadku
dnewnoho, tohdy buwbym perekonanyj,
szczo żadaniu naszomu stałōś zadosy.
Ale tak ne možu przyznaty.

P. Merunowycz skazaw, szczo ja ża-
daju, szczo by na zawtra predłożenia były
po rusky pered namy a tohdy ja jich pe-
reczytaju i budu hołosuwaw za widosła-
niem ich do komisji, i dodaw p. Meru-
nowycz, szczo se riez nemożliywa, szczo-
bym za 24 hodyn pereczytaw tii wsi
predłożenia.

Tak ne jest moi Panowe, win mene
ne zrozumiw!

Ja własne skazawjem, szczo własne
proczytanie tak mnohych predłożenī wy-
mahaje czasu, bo tam sut' sprawy i za-
kony, nad kotrymy Wydił krajowyj pra-
ciuwaw majże cilyj rik, i jakżeż posoł
mawby buty sposibnyj, chotajby nawit'
buw jurysta, zrozumity se w tak korotkym
czasi.

A tym bilsze nam? rozumity toti
predłożenia, kotri ne sut' nam dani
w naszij ridnij mowi.

Dlat ho jeszcze raz popyraju wne-
sok i proszu, szczo by Wysoka Pałata
uchwałała piśła wneseku p. Olesnyckoho
usunuty punkt treti j z porjadku dnew-
noho.

Marszałek. Do głosu zapisany p. Ma-
kuch. Udzielam mu głosu.

P. Makuch. Wysokij Sojme!

Argumenty protywnykiw naszoho
wneseku sut' taki, szczo tomu ne wynen
nichto, szczo sprawozdanie Wydiłu kra-
jewoho ne zistały po rusky predłożeni
tomu wynno łysze nepewne położenie i ne-
świdomist', koły Sojmu maje sia zibraty.

Ale pytajuś, koły buw czas wydru-
kowaty toti wneseky po polsky dla czoho
ne buło czasu wydrukowaty ich takōż
i po rusky?

Czy Panowe dumajete, jesłyby Sojmu
ne buw sklykanyj na nynisznyj deń,
szczo by toti predłożenia polski treba
buło wkinuty do kosza abo może spa-
łyty?

Tii sprawozdania, jesły ne nyńky
byłyby nam predłożeni piznijsze, za dwa,
abo try misiacy.

Prote my tut musymo uważaty,

szezo najwyższa nasza magistratura krajowa łehkoważy uasze nacjonalne prawo. A precin' prymir z hory ide!

Precin' Wydił krajowyj musi w znaty. szczo nam sia należyť sprawozdania po rusky wydrukowaty i dlatoho obowiazkom jeha było zarjadyty druk ruskych sprawozdań riwnoczasno z polskymy.

Daże kiepskyj prymir ide na tii wła-
sty, kotri stojat' pid dyrektywoju i na-
hladam najwyżsszoy naszoj krajowej ma-
gistratury.

A jesły sia nawit' wydrukuje jakyjś wnesok w ruskij mowi, to zobaczim, jak win sia drukuje

Pid rukoju maju wnesok do punktu dewiatoho a imenno sprawozdanie Wy-
diłu krajewoho z projektem noweli do §. 24.
zakóna reprezentacyi powitowoj.

W polskmy sprawozdaniu dodanyj jest wykaz i stan obdowżenia powitiw z kińcem roku 1909.

Marszałek (przerywając). Proszę szanownego p. posła ograniczyć się tylko do dyskusyi, która dotyczy usunięcia tego punktu z porządku dziennego.

W tej chwili szanowny poseł odczytał wniosek zupełnie inny, o którym będzie mogła być mowa wówczas, kiedy sprawa będzie na porządku dziennym i to pod względem formalnym.

Dlatego proszę się ograniczyć tylko do wniosku p. Oleśnickiego t. j. do usunięcia punktu trzeciego z porządku dziennego.

P. Makuch. Ja chotiwjem łysze daty prymir, szczo w ruskym sprawozdaniu jest opuszczony ciłyj passus i uważaju, szczo to jest neuszanowaniem naszoho prawa, kotre nam sia należyť, kotre konstytucyjeju zistało nam przyznane i kotre mistyt' w sobi takōż i nasz regulamin sojmowyj.

Z tych otżeż przyczyn zasadnych, szczo nam sia to należyť i szczo Wysokij Sojm, szczo wże raz uchwaływ i szczo wże nam raz, daw ne może nam widbyraty, bo własne toj Sojm uchwaływ toj regulamin, domahajemo sia usunienia toho punktu z porjadku dnewnoho

Marszałek Czy żada jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy zatem do głosowania. Kto jest za wnioskiem p. Oleśnickiego, aby punkt trzeci usunąć z porządku dziennego, zechce rękę pod-

nieść. (*Mniejszość*). Wniosek p. Oleśnickiego upadł.

Kto jest za odesłaniem tego sprawozdania do komisji budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia król. zamku na Wawelu w Krakowie. (**Al. 460**).

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Imieniem Wydziału krajowego wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Do tego punktu prosi o głos p. Oleśnicki. Udzielam mu głosu.

P. Oleśnicki. Wysoka Pałato!

Pidpyrajuczy mij wnesok, szczo do punktu czetwertoho nynisznoho porjadku dnewnoho, chcucu łysz kilkoma słowamy ditknuty toj interpretacyi ustupu 4. § 3. regulaminu sojmowoho, kotru my pered kilkoma chwyłamy mały nahodu czuty z ust JE. p. Marszałka.

JE. p. Marszałok skazaw: Prawda jest postanowienie w ustupi 4. § 3. regulaminu sojmowoho, szczo sprawozdania Wydiłu krajewoho i komisji budut rozdawani członam Wysokoho Sojmu w jazyku polskym i ruskym ale dodaw JE. p. Marszałok, szczo tut ne ma napysane koły.

Ja przyznaju sia w toj chwyły, szczo koły buwjem członem komisji i subkomitetu dla ułożenia regulaminu, ja toho zamitu i toj kolizji, jaku nawodyt taka interpretacja, przewydyty ne mihjem.

Odnak proszu Waszu Ekscelencju, naj wilno meni bude z miscia posła protywwstawyty interpretaciju moju i interpretacji marszałkiwsku i naj meni wilno bude zaznaczyty ślidujucze:

Jesły sia każe, szczo majut byty rozdiłeni sprawozdania Wydiłu krajewoho meży posliw, to rozumije sia, i meni sia tak zdaje, to tohdy, szczo by toj posoł maw możnist z tim sprawozdaniem sia zapiznaty, bo inaksze bude ono musztar-doju po obidi.

Jesły na porjadku dnewnym jest jakyjś wnesok, ergo koždyj posoł, kotryj chce swij urjad posolskyj spownyty, kotryj wysoko stawlaje obowiazok posolskyj, kotromu doroła jest powaha Sojmu, musyt perezyczyty sprawozdanie, musyt

zastanowiyty sia nad nym, musyt wyrobyty sobi hadku, musyt znaty jak formalno postupyty z tym wneskom, jak perszi kroky toj dityny skyrowaty naležyt, do kotroj komisji toj wnesok perylatty.

Otže ne daty jemu substratu tohdy, koły my o perszij doli toho wnesenia majemo zadecyduwaty, dumaju szczo se sprotywlałoby sia tym princypam parlamentaryzmu, kotri my wsi uznajemo, a pered wsimy JE. p. Marszałok takoz uznaty musyt!

A z toho prosta konsekwencja, szczo jak sia kaže: maje buty rozdane wnesenie, to maje buty tohdy rozdane, zakym pryjde do urjadowania toho Sojmu.

Ja tak rozumiju toto i dlatoho ja uwažaw złyszny, jak ja buw członkom komitetu a widtak i komisji regulaminowoi w roci 1907. jaki nebud blyžszy pojasnienia i poprawky, jaki nebud dopownienia do ustupu czetwertoho paragrafu tretioho regulaminu sojmowoho stawlaty.

I z toi przyczyny i nyny pry mojj interpretacji obstaju i twerdžu, szczo my tak samo powynni maty toti sprawozdania nyny, koły decydujemo o perszim kroci jakyj w danij sprawi postawyty naležyt, a to wsio opravduje moje stanowysko i dajet meni widwahu mymo dejakych widminnych pohladu w tij Pałati, pry moim wneseniu obstaty i prosyty o jeho pryiniatie.

Marszałek. Czy žada jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie žada, rozprawa zamknięta. Podaję do głosowania formalny wniosek p. Oleśnickiego. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Jedni*). Jest mniejszość, wniosek upadł. Kto się zgadza z odesłaniem tego sprawozdania do komisji budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Wielu*). Wniosek jest przyjęty. Następnie: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany aktu darowizny, przez Helenę hr. Mierową na rzecz kraju uczynionej. Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głosu.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Stawiam wniosek na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy žada kto głosu?

P. Lewicki Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysokyj Sojme!

Ot sia sprawa formalna zainicjowana towarzyszem posłom Dr. Olesnyckim wyhladaje na pozir mense wažnoju a može dla dekotrych dribnoju riezēju, dla nas odnak zastupnykiw ruskoho naroda, ot sia sprawa maje szyrsze znaczinje, tak jak neju widkrywaješ totu boluczu kartu naruszenia riwnoprawnosty ruskoho narodu w žytii publicznim.

Panowe iz storony polskij tut zajawlyły wže przed chwyłoj, szczo dijstno postanowa § 3. ustupu 4-toho sojmowoho regulaminu promowlaje za naszym wneskom, odnak hołosujut protyw i wyprawdujut se technicznymi pereponami jaki majut zawtra žbo pozawtra buty w kortkij dorozii usuneni.

Na tim stanowysku wyhidnym dla paniw posliw polskych my ne možemo nikak stojaty, my musymo tut dobaczuwaty naruszenia naszoj riwnoprawnosty, ponyženia ruskoho narodu w takim traktowaniu, szczo sprawozdania, jaki majut posłam buty rozdani, rozdilajut sia w jazyci odnoho narodu a ponynajęš jazyk drugoho narodu i w tim proszu Paniw ležyt ne jakyjś chwyłewyj promach technicznych, w tim je hlubszu przyczyna.

Bo czomuž sprawozdania w jazyci polskym je wže wydrukowani, je hotowi, a w ruskym dosy ne je hotowi? Ja ne choču tut posudžuwaty pro nechit, pro złu wolu, jaka mała z hory w tim naprjami buty przyczynuju toho stanu, ale precii je przyczyna hlubszu, jaka wyklykuje tii incydenty, a toju przyczynuju je te, szczo w centralnij uprawi autonomistycznej, w Wydili krajowym nema urjadnykiw, kotriby wołodily ruskym jazykom w slowi i pyśni, nema nikomu zaniatyš perekladom wzhladno ułożeniem sprawozdań w jazyci ruskym riwnoczasno jak ukladaniem sprawozdań w jazyci polskym. Kołyby tut buło dostatoczne czysło urjadnykiw Rusyniw. urjadnykiw takych, kotri wołodujut ruskim jazykom, to bezporeczno w tij samij chwyly; koły urjadnyky polski wyhotowały sprawozdania w jazyci polskym, tamti ruski urjadnyky małyby ti sprawozdania w jazyci ruskim.

Tut otžež je neuwzhladnieni naszi prawa nacjonalni, ne majemo swoich praw na riwni perewedenych, tut dla narodu i jazyka ruskoho ne robyt sia niczo, szczo aby mohło wdowolity jeho opravda-

nym domahaniem i zadlatoho własne, szcoby daty wyskaz tomu naszemu pokrywdzeniu w odnim i druhim naprjami, musymo obstawaty pry naszym wnesku, szcoby taki precedensy na buducznist ne powtarjałys, szcoby naszi prawa nacjonalni były uwzgladnieni, szcoby i w tym wzhladi formalnim wsi zwity kotri z Wydłu krajewoho i z komisji wychodiat, były riwnoczasno perekładani w jazycki polskim i ruskim redagowani i doruczowani i szcoby w tij cily postarano sia o urjadnykiw, kotriby ti czynnosty mohły w czas spowniaty.

Dlatoho obstaju w ciłosty pry postawlenim wnesku na usunienie piatoli toczky z porjaddu dnewnoho nynisnych narad.

P. Skwarko. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Skwarko.

P. Skwarko. Wysokyj Sojme!

Pozwolu sobi szcze raz zwernuty uwahu na konsekwencyji braku sprawozdań ruskych. Brak toj draznyt' reprezentantiw naroda ruskoho i riez przyrodna, szczo my i z zasadnychych i z praktycznych pryczyn taki wnesenia stawlaty musymo. Powstaje z toho dyskusya, kotra wychodyt poza mezi seji Pałaty i draznyt naselenie i wytworjuje sia w toj sposib pryczyna draznienia narodnostej.

Ne je se nasza wyna, łysz pišla mo ho perekonania je se wyna Paniw, bo jesły Panowe przyznałyšte słusznist naszym wneseniam, to precin' buło zowsim przyrodne, szcoby ti wnesenia pryniaty. Jesły Panowe inaksze postupyły, to tym samym Panowe znechtowały ti minimalni prawa nam pišla regulaminu prysłuhujuczi i tym samym wytworzyłšte totu dyskusyju, kotra łysz draznyt narody.

Szczo do zajawlenia JE. p. Marszałka toho roda, szczo włastywo w regulaminu ne skazano, koły ti sprawozdania majut buty predłożeni, toja ne sebe, łysz Wysoku Pałatu uważaju za kompetentnu osudyty taku intepełacyjnu regulaminu. W koźdim razi muszu zajawyty, szczo taka interpretacyja, a włastywo jej intencyja i cil nas bołyť i dalsze muszu zajawyty, szczo rezultat hołosowania nekorystnyj dla nas, uważaju za naruszacznyj naszi minimalni prawa a tym samym za obrażacznyj ne łysz nas jako reprezentantiw naroda ale cilyj nasz narid.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze

głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek formalny. p. Oleśnickiego, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość, wniosek upadł.

Kto przyjmuje wniosek odesłania sprawozdania do komisji budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie Wydziału krajowego o fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od r. 1907 do połowy r. 1909. (**Al. 462**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdaania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Do tego punktu porjaddu dziennego zapisał się do głosu p. T. Staruch. Udzielam mu głosu.

P. T. Staruch. Wysokyj Sojme!

Dostojnym Panam pewno sia wy daje dywne jakoś, szczo my pry koźdim punkti zabyrajemo słowo, szcoby postawity wnesenie na usunenie toho punktu z porjaddu dnewnoho.

Panowe se ne rozchodyť sia o riez dribnu. Wam se może je śmiszno, ale nam do płaczu, dobre śmijaty sia sytomu ale hołodnyj płacze. Tak samo i tutky se je.

Nacjonalni prawa, jak Panowe sami znajete, se je najświatiwszy czuwstwa czołowika, a jesły ony sut ponyżani, to przyznajete, szczo te czołowika do hlubyny trune.

Tak samo nas wstupujuczych nyiu do toho Sojmu na perszim kroci trunulo i obrazyło, szczo ne znajśłyśmo sprawozdań w naszij ridnij mowi a Wy Panowe jeszcze sia dywujety, szczo wystupajemo w oboroni naszych praw nacjonalnych.

Precin' jak wasz narid wystupaje w oboroni swoich praw nacjonalnych w Prusach abo Rosji, to my tiszyty sia z toho možemo, a Wy przyznajete szczo majemo słusznist, a odnak ciłkom inaksze hołosujete.

Panowe, to ne trudno komuś przyznaty krywdu a skazaty: zaczekaj, jak

meni sia schocze, to ja tobi totu krywdu naprawlu. Toż pokażit szczo dijestno Wy majete to dobre, szlachotne serce, szczo przyznajete, szczo majemo krywdu i przyznajete chocz kilka punktiw usunuty z porjaku dnewnoho, to budemo wydiły, szczo odrobinka prychylnosty u Was je.

Dekotri Panowe zwertajut sia do nas i każut, szczo pereszkađajemo zabyraniam słowa, ale jabym chotiw baczyty, szczo byście Wy zrobili, jeslyby tut ne buło polskich sprawozdań tilky ruski. A my precin je riwni w kraju tim zamieszkali, majemo ti sami prawa ruskyj narid jak polskyj, my je tutky na naszym stanowyszczu i zastupajemo narid, a toj narid moze sia nas zapytaty, kołyb my ne wystupyły w oboroni jeho najswiatij-szych praw.

Se je ne jaka nebud sprawa, se nasz najswiatijyszij obowiazok wystupyty i zaznaczyty nasze stanowyszcze w oboroni ridnoi mowy.

Se ne tak lehka sprawa. Pewno, szczo dla Was mohucznych koły majete sprawozdania w swojij ridnij mowi, je te obojatne, ale dla nas ne je se obojatne, nas jak znajete w Sojmi łysz kilkoch prychodyt' tutki i my chocemo wykorzystaty i wyzyskaty kożdu toczku, szczo by szczoś dla narodu pomoczy. A jak możemo jemu pomoczy, koły na perszim kroci dajut nam sprawozdania polski kotrych my ne rozumijemo i każut: czytajte. Ba czytajte!

(P. ks. **Pastor**. Ależ pan rozumie po polsku).

Pane prałate, a wy każete szczo ne znajete po rusku.

(P. ks. **Pastor**. Umiem).

To czytajte Wy po rusku.

(P. ks. **Pastor**. Dlaczegożby nie)

Ja szanuju prawa nacjonalni kożdoho narodu i jeslybym baczyw, szczo tut polski nacjonalni prawa majut krywdu, to budte prekonani, szczo bym w toj sam sposib wystupyw

Ale musyte przyznaty i nam, szczo nasza krywda, toż trudno nyny zakadyaty, szczo my sia bawymo w jakiś pereszkađania. Ni, my stoimo na stanowysku oborony naszych najswiatijysznych praw i jesly panowe dijestno chocze, szczo byśmo na stopi jakoho spokojnoho poła-
hodzenia naszych spraw narodnych mo-
hły stanuty, to przyznajete słusznist, szczo

my obydu taku nyny widczuwajemo duże boluczo i se narid namby ne prostyw, ko-
ły byśmo na perszim kroci ne wystupyły
w oboroni tych praw.

Dlatoho ja je za tym, szczo by i tuju 6. toczku z porjaku dnewnoho usunuty i przyłączaju sia do wnesku p. drą Olesnyekoho.

P Sodomora. Proszu o hołos.

Sekretarz p. Mieczysław **Urbański**.
Stawiam wniosek na zamknięcie dysku-
syi.

Marszałek. Jest wniosek, aby zam-
knąć dyskusję. Czy żąda jeszcze kto
głosu?

P. Sandaluk. Proszu o hołos.

Marszałek. Ponieważ nikt więcej
głosu nie żąda, przystępujemy do gło-
sowania. Kto się zgadza z wnioskiem zam-
knięcia dyskusyi, zechce rękę podnieść.
(*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Głos
ma p. Sodomora.

P. Sodomora. Wysokij Sojme!

Jesly my obstajemo riszuczo pry
wniesieniu p. Olesnyekoho na usuwanie
tych toczok z porjaku dnewnoho, do ko-
trych nema sprawozdań w jazyku ruskym,
to obstajemo tak z pryczyn zasadny-
czych, jak z pryczyn praktycznych.

Poperedno Ekscelencyja Marszałok
skazały, szczo w regulamini jest skaza-
ne, szczo sprawozdania powynny buty
wydrukowani w jazyku polskym i ru-
skym. Ale koły majut buty rozdani ne
jest skazane.

. Dlaczoho ne striczaje sia, szczo b pol-
ski sprawozdania buty piźniesz predło-
żeni posłom post festum?

Koły czujemo z ust polskich posliw,
szczo my zawtra, abo pozawtra distanem
sprawozdania ruski, to taki zapewnienia
ne mohut nas wdowolyty, nas posliw, bo
koły takymy zapewnieniami wdowoly-
mo sia my tut w hori, to szczo majut
robyty ti w dołyni doperwa, kotri
borykajut sia o poszanowanie praw
jazyka ruskoho, kotri czujut' kpyny
i cyniczni naśmiszky a nawit striczajes,
szczo jich i do wiaznyć zamykajut!

Dlatoho riszuczo obstaju pry wne-
sku p. Olesnyekoho i żadaju usunienia
z porjaku dnewnoho tych toczok, do ko-
trych my distajemo sprawozdania w ne-
rozumilym dla nas jazyku polskim.

Marszałek. Głos ma p. Sandaluk.

P. Sandaluk. Wysoka Pałato!

Ja ne budu daľeko sia rozwodyty. Uważaju, szczo dosyt' dosadno wże moji towarzyszi tuju ricz predstavly. Ja cho czu korotko skazaty, szczo my sprawozdań predłożonych tut nam Rusynam w jazyci polskym ne rozumijemo, bo ne koždyj z mojih towarzysziw wołodije tym jazykom. I dlatoho ja dumaju, szczo wneśenie posła Olesnyckoho, szczo by usunuty z porjadku dnewnoho ti toczky, do kotrych ne wydrukowano ruskych sprawozdań, je duże opravdane.

Marszałek. Podam najpierw do głosowania formalny wniosek p. Oleśnickiego, ażeby usunąć z porządku dziennego punkt 6.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość.

Teraz podam pod głosowanie wniosek p. sprawozdawcy o odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. marca 1908 do 30. czerwca 1909. (**Al. 463**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następny punkt porządku dziennego, pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, t. j. owe sprawozdanie, które jutro lub pojutrze także w języku ruskim wydrukowane będzie, usuwam na razie z porządku dziennego dla uniknięcia dyskusji.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem noweli do §. 24. ustawy o Reprezentacji powiatowej. (**Al. 464**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Makuch. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. Makuch. Wysokij Sojme!

Pozajak w sprawozdaniu szczo do punktu 9. poruszona je nezwyczajno ważna sprawa, sprawa welykoji wahy, zakonodatnoji, tomu wnoszu, szczo by seho sprawozdania ne widosłano do komisiji administracyjnoji, łysz do komisiji prawnyczoji a motywuju sej wnesok tym, szczo sprawa widdowżenia powitiw je nezwyczajno ważna i dlatoho ważnoju riczeju je, szczo by takoji wahy zakonodatna pracia znaszła misce w komisiji prawnyczij, formalno szcze pidneseni, szczo w ruskym sprawozdaniu brak toho dodatku, kotryj jak raz śwideczyt, jakoji zastanowy treba, szczo by poriszyty toju sprawu. Z toji pryčyny wnoszu na widosłani toho sprawozdania do komisiji prawnyczoji.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Tego rodzaju przedłożenia, jak obecne, będące na porządku dziennym bywały zawsze odsyłane do komisji administracyjnej. Jakkolwiek przyznając słusność argumentom przytoczonym przez Szanownego mowcę, że do załatwienia tego rodzaju spraw potrzeba znajomości ustaw i ścisłości w interpretacji ustawy, to jednakowoż nie możemy tej znajomości ustaw i ścisłości interpretacji odmówić komisji administracyjnej i dlatego sprzeciwiam się wnioskowi p. Makucha.

Marszałek. Podam najpierw pod głosowanie formalny wniosek p. Makucha o odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość.

Kto się zgadza na odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany granic miasta Lwowa i okręgu Reprezentacji powiatowej we Lwowie przez wyłączenie z obszaru dworskiego Kulparków część II. kilku parcel gruntowych i wcielenia ich do gmin miasta Lwowa. (AI. 465).

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia gminy miasteczka Skały w powiecie borszczowskim do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896. Dr. u. kr. Nr. 51. (AI. 466).

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następny punkt porządku dziennego a mianowicie pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierot po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie emerytury, pensji wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p. usuwam, ponieważ dotyczące sprawozdanie będzie jutro rozdane w języku ruskim.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na r. 1910. (AI. 467.)

Sprawozdawca p. Jahl ma głos.

Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego p. **Jahl**.

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek Rozprawa otwarta.

P. **Oleśnicki**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Oleśnicki.

P. **Oleśnicki**. Wysokij Sojme!

Koły szczo do ynszych toczok porjadku dnewnoho moje wnesenie buło opravdane, to wże najbilsze ono opravdane je szczo do ustupa 13. Tut majemo do diła z budżetom krajewym, z preliminarom budżeta krajewoho, z tym hołownym nerwom ciłoji parlamentarnoji akceji. Posoł może bohato riczej ne znaty, kotryjby ne interesowaw sia budżetom krajewym, takoho posła, kotryjby ne staraw sia piznaty budżet krajewyj wid doszky do doszky, nema w Wysokij Pałati. Budżet reguluje najważniejszy sprawy krajewi, w budżeti znachodymo se, szczo nas z tym Sojmom łuczyt i wiaże, znachodymo zdziśnienie praw mnohych organizacyj naszych.

Otże znaty bydżet koždyj z nas musyt, koždyj potrzebuje, a jak raz my je pozbawleni toho, szczo aby naszi towarzyszi, kotri, jak se skazały, faktyczno ne wsi jazykom polskym wołodijut, mohły maty jakyj wpływ w tij tak ważnij sprawi, jakoju je preliminar budżetowij.

Dlatoho, Wysokij Sojme, koły ja poperedni wnesenia motywu waw perewažno nacyjonalnym naszym interesom, potreboju uwzgladnienia praw naszych nacyjonalnych, zrealizowaniem tych praw, to szczo do toji toczky przyłuczaje sia ne łysz interes nacyjonalny, ale stysło interes realnyj posła sojmowoho, interes człena seji Pałaty, a w dalszij konsekwencyji interes wspiwdiłania wsich człeniw toji Pałaty w tij tak perewažnij sprawi budżetowij.

Z toji przyczyny Wysoka Pałata schocz, koły wże szczo do ynszych toczok porjadku dnewnoho wnesenia naszi widkynula, prynajmensze w tij toczci wnesenie nasze pryniaty i toczku tu z porjadku dnewnoho usunuty.

Marszałek. Głos ma zapisany poseł Dumka.

P. **Dumka**. Wysokij Sojme!

Sprawa, o kotrij besida, nas chłopi w peredowsim dotykaje, poneże mowa w kotrij sprawozdania si pysani je dla nas ne łysze dlatoho nezrorumiła, szczo je polska

ale takż, szczo je specjalna, tak szczo nawit prymiom Mazur jeji by ne zrozumiw i ne mawby czasu toji kupy papperu perestudjowaty, pozajak mowy takoji ne używaje. Dłatoho ja popyraju horiaczo wnesenie Dr. Oleśnyckoho i proszu o usunięcie toji toczky z poriadku dnewnoho.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Dyskusya zamknięta, głos ma p. sprawozdawca

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Jahl.

Wysoki Sejmie!

Z powodów, które tu już dokładnie i obszernie były podnoszone, sprzeciwiam się wnioskowi p. Oleśnickiego.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Postawiony jest wniosek p. Oleśnickiego, by punkt 13. obrad usunąć z porządku dziennego. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*. Wniosek upadł.

Postawiony jest wniosek formalny na odesłanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na r. 1910 do komisji budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Z powodu spóźnionej pory, w nadziei, że czas najlepiej złagodzi powstałe kwestye sporne, mam zamiar przystąpić do zamknięcia posiedzenia.

(P. Oleśnicki. A wnesenia nahli!)

Ponieważ Szanowny pan poseł raczył mi przypomnieć wnioski nagłe, proszę by i pod tym względem zechciał przeczytać i przestudjować regulamin, który wyraźnie otworzenie dyskusji nad wnioskami nagłymi pozostawia uznaniu marszałka. Regulamin ten ma różne paragrafy i dla każdego ma cukierek. (*Większość*).

Rozprawę nad wnioskami nagłymi otworzę na posiedzeniu następnem, które odbędzie się pojutrze w sobotę o godzinie 10 rano.

Zgłoszone są wnioski nagłe: p. Lewickiego w sprawie reformy sejmowej ordynacji wyborczej i p. Oleśnickiego w sprawie wykonania uchwały Sejmu z dnia 5. listopada 1908 w przedmiocie zakładania szkół średnich do potrzeb narodowości.

Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze w sobotę 18. września 1909 o go-

dzinie 10 rano z następującym porządkiem dziennym.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zamknięcia rachunków funduszu krajowego za r. 1908.

Sprawozdawca poseł Jahl.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o przeniesieniu czynności c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego na Wydział krajowy.

Sprawozdawca poseł Jahl.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o rozdziale kwoty 2¹/₄ miliona koron pomiędzy miastami, posiadającymi wyłączone prawo propinacji.

Sprawozdawca poseł Jahl.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego.

Sprawozdawca poseł Jahl.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Sprawozdawca poseł Jahl.

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Sprawozdawca poseł Jahl.

7. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o kraj. zakładach naukowych rolniczych w Dublanach, tudzież o kraj. stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Pilat.

8. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za rok szk. 1908/09.

Sprawozdawca poseł Pilat.

9. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o kraj. niższych szkołach rolniczych w Bereźnicy, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Miłocienie i Suchodole.

Sprawozdawca poseł Pilat.

10. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zimowych szkołach rolniczych i o działalno-

ści kraj. nauczycieli wędrownych za rok 1908/9.

Sprawozdawca poseł Pilat.

11. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o kraj. wyższej szkole lasowej we Lwowie za rok szkolny 1908/09.

Sprawozdawca poseł Pilat.

12. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, o założeniu krajowej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o podniesieniu sadownictwa w kraju za r. 1908/9.

Sprawozdawca poseł Pilat.

13. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego.

Sprawozdawca poseł Pilat.

14. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1908.

Sprawozdawca poseł Pilat

15. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia mleczarstwa.

Sprawozdawca poseł Pilat.

16. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia hodowli drobiu.

Sprawozdawca poseł Pilat.

17. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o włościach rentowych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

18. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wykonywaniu Patronatu nad Spółkami oszczędności i pożyczek i innemi Spółkami rolniczemi wraz ze sprawozdaniem o wprowadzeniu w życie kraj. centralnej Kasy dla Spółek rolniczych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

19. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym.

Sprawozdawca poseł Pilat.

20. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia gwarancji kraju za wkładki oszczędności i zmiany statutu Banku krajowego.

Sprawozdawca poseł Pilat.

21. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zarządzie krajowym Składem publicznym, połączonym ze Składem wolnym w Krakowie.

Sprawozdawca poseł Pilat.

22. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o melioracjach.

Sprawozdawca poseł Pilat.

23. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacji rzek kanałowych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

24. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o udzielaniu pożyczek bezprocentowych na osuszanie i drenowanie gruntów.

Sprawozdawca poseł Pilat.

25. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich.

Sprawozdawca poseł Pilat.

26. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie operacji agrarnych

Sprawozdawca poseł Pilat.

27. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

28. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu oddziału techniczno-drogowego Wydziału krajowego.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

29. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zmiany etatu urzędników krajowego Biura kolejowego.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

30. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy za rok 1908 i I. półrocze roku 1909.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

31. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie preliminarza kosztów utrzymania urzędów pośrednictwa pracy w r. 1910.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

32. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie założenia kraj. zakładu dla podzutek w Lwowie.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

33. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu funduszu budowy kraj. zakładu dla umysłowo-chorych w Kulparkowie.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

34. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie krajowego zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

35. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego usprawiedliwiającego wstawienie do preliminarzy budżetów krajowych szpitali w Krakowie i we Lwowie na r. 1910 wyższych kredytów z powodu proponowanych zmian etatu posad i plac służbowych.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

36. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie rekonstrukcji i ulepszeń szpitala powszechnego w Bochni.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

37. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zakładu szczepienia przeciw wodowstrętowi Dra O. Bujwida w Krakowie.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

38. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji b. dyrektora szpitala św. Łazarza w Krakowie, p. Dra Stanisława Ponikły o wymierzenie mu pełnej emerytury.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

39. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków galic. fund. propinacyj. za r. 1908 tudzież o preliminarzach tegoż funduszu na r. 1910.

Sprawozdawca poseł Kiweluk.

40. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o założeniu w Prze-

dzielnicy krajowej Osady poprawczej dla nieletnich chłopców i dziewcząt.

Sprawozdawca poseł Kiweluk.

41. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielienia gminy i obszaru dworskiego w Budkach nieznanowskich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku a przydzielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej.

Sprawozdawca poseł Kiweluk.

42. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielienia gmin i obszarów dworskich Saniki i Mistyce z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni a przydzielenia tychże do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach.

Sprawozdawca poseł Kiweluk.

43. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielienia gminy Sapohów wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy a przyłączenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie.

Sprawozdawca poseł Kiweluk.

44. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielienia gmin i obszarów dworskich w Zaborzu i Wulce mazowieckiej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie a wcielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rawie ruskiej.

Sprawozdawca poseł Kiweluk.

45. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

46. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Brzeżanach na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

47. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Cieszanowie na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

48. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

49. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz

50. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Gorlicach na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

51. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji w Gródku jagiellońskim na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

52. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Grybowie na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

53. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Kolbuszowej na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

54. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Kosowie na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

55. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Łańcucie na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

56. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Mielcu na pobór

w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

57. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Podhajcach na pobór w r. 1909 wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

58. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Przemyślanach na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

59. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Starym Samborze na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

60. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

61. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Tłumaczu na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

62. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Wadowicach na pobór w r. 1909 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

63. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Borysław (powiat Drohobycz) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

64. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Kańczuga (pow. Łańcut) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa, miodu, maliniaku, wiśniaku i poziomczaku.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

65. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Kułaczkowce (powiat Kołomyja) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa, miodu, maliniaku i wiśniaku.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

66. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Krakowiec (powiat Jaworów) na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

67. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Dora (powiat Nadwórna) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

68. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Radłów (powiat Brzesko) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

69. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Tartakowa (powiat Sokal) na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu, wiśniaku i maliniaku.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

70. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Biecz (powiat Gorlice) na pobór opłaty gminnej od psów.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

71. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Lisku koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Olśzanica-Ropienka.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

72. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Samborze koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Strwiążu w Babinie.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

73. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania opłat

mytniczych na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

74. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie obszarowi dworskiemu w Kościelnikach koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr w Kościelnikach.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

75. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie obszarowi dworskiemu w Snowidowie i Piotrowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr między Snowidowem a Piotrowem.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

76. Wybory uzupełniające do komisji:

budżetowej — 3 członków — w miejsc. śp. Badeniego Kazimierza, Skalkowskiego i Trzecieckiego.

bankowej — 1 członka — w miejsc. śp. Skalkowskiego.

drogowej — 1 członka w miejsc. śp. Głębockiego.

gminnej — 2 członków — w miejsc. członka Wydziału krajowego p. Bernadzikowskiego i b. p. Fruchtmanna.

górnictwej — 2 członków — w miejsc. śp. Głębockiego i rektora Niementowskiego.

petycyjnej — 1 członka — w miejsc. śp. Głębockiego.

prawniczej — 3 członków — w miejsc. rektora Fiericha, b. p. Fruchtmanna i śp. Skalkowskiego.

reformy wyborczej — 1 członka — w miejsc. ś. p. Badeniego Kazimierza.

sanitarnej — 2 członków — w miejsc. członka Wydziału krajowego p. Bernadzikowskiego i ś. p. Trzecieckiego.

solnej — 1 członka — w miejsc. ś. p. Głębockiego.

wodnej — 1 członka — w miejsc. rektora Niementowskiego.

77. Wybór uzupełniający jednego kwestora — w miejsc. ś. p. Głębockiego.

Zatem następne posiedzenie pojutrze w sobotę 18. września o godzinie 10. rano.

Posiedzenie zamykam

(Koniec posiedzenia o godzinie 2-jej po południu).

